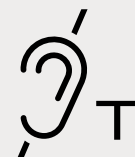


Kino
bez
barier



Narzędziownik kina dostępnego



Spis treści

Wprowadzenie	3
O Odbiorcach, Odbiorczyniach i obszarach dostępności	11
Widzenie: osoby niewidome w kinie	14
Słyszenie: czy kino i jego przestrzeń mogą być przyjazne dla osób z niepełnosprawnością słuchu?	19
Czucie: charakterystyka potrzeb osób z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego	26
Poruszanie się: kino dostępne a perspektywa osób o ograniczonej mobilności	32
Dostępny pokaz. Jak go przygotować i wypromować?	39
Organizowanie dostępnych seansów: aspekt praktyczno-techniczny	40
Promocja = relacja. O dostępnej komunikacji	49
Inspiracje	66
Pokazy przyjazne dla osób z demencją	67
Pokazy dostępne dla młodej widowni	75
Badajmy! Krótkie wprowadzenie do tematu badań społecznych	82
Zakończenie	88
Kultura niezależności	89

Wprowadzenie



Jakub
Walczyk

„Dostępność jest dla nas ważna, ale niestety nie mamy na nią środków” – to zdanie usłyszała prawdopodobnie każda osoba, która w swojej pracy zajmuje się obszarem inkluzji społecznej. Jest ono bardzo wygodne – ostatecznie wypowiadając je, prezentujemy się jako ludzie społecznie wrażliwi, choć niestety pozbawieni zasobów finansowych. Taka deklaracja szybko redukuje dysonans poznawczy, a sprawa dostępności zostaje raz na zawsze zamknięta. Z mniejszą częstotliwością, choć nadal regularnie, padają pytania retoryczne w rodzaju: „Po co nam podnośnik w tym

miejscu, skoro i tak nie odwiedzają nas osoby poruszające się na wózkach?”. Pokazują one, że deklarowana empatia jest tylko pozorna, a jednocześnie obnażają brak wiedzy na temat budowania relacji z publicznością. Jeśli infrastruktura naszego kina stanowi barierę nie do pokonania, to w jaki sposób dana grupa miała się pojawić u nas wcześniej?

Taki stan rzeczy absolutnie nie dziwi. Funkcjonujemy w rzeczywistości społecznej, w której widoczność osób z niepełnosprawnościami (OzN) jest z reguły bardzo słaba, a dostępność jawi się jako fanaberia lub dodatek do spektaklu, pokazu filmowego bądź wystawy (choć na szczęście to się zmienia). Potrzeby poszczególnych grup natomiast niestłusznie określa się mianem specjalnych czy dodatkowych, tak jakby możliwość obejrzenia filmu, przeczytania książki albo przeglądania TikToka miałyby być jakąś szczególną, ponadnormatywną czynnością. A przecież wraz z rozwojem nowych technologii praktyki kulturalne znacząco się poszerzyły i zdemokratyzowały, choć niestety nie dla osób o nienormatywnej sprawności.

Nakreślone powyżej problemy to tylko kropla w morzu wyzwań, które liderzy i liderki zmiany napotykają codziennie w swoich organizacjach. Rzeczywiście wdrażanie dostępnych rozwiązań w miejscach pracy jest bardzo trudne. Owszem, są one drogie – tłumaczenie na język migowy czy przygotowanie audiodeskrypcji mogą wymagać nie tylko pracy wielu osób, ale także narzędzi technologicznych, o czym piszemy w dalszej części tej publikacji. Dostępności

nie da się wdrażać w ramach tak zwanych quick-winsów, czyli prostych, jednorazowych działań przynoszących natychmiastowy efekt. Instalacja pętli indukcyjnej w sali kinowej oraz zastosowanie audiodeskrypcji nie sprawią, że do naszej publiczności dołączą od razu osoby z niepełnosprawnością słuchu lub wzroku. Potrzebne jest także przejście od klasycznych działań promocyjnych do filozofii budowania relacji z widownią. Standardowe działania promocyjne, takie jak na przykład opublikowanie posta w mediach społecznościowych lub informacji na stronie internetowej, nie sprawią, że łatwo dotrzemy do wybranej grupy docelowej. Rozdział poświęcony promocji dostarczy wielu wskazówek, jak budować długotrwałą relację z naszymi Odbiorcami i Odbiorczyniami. Ponadto często we wdrażaniu zmiany czujemy się osamotnieni i osamotnione – działania na rzecz dostępności wymagają wsparcia wielu osób w naszej organizacji, ale często są traktowane jak nadprogramowe, przykre obowiązki. W efekcie łatwo się zdemotywowować, bo ostatecznie jaki jest sens organizowania wydarzeń kulturalnych naszpikowanych dostępnymi rozwiązaniami, skoro nie uczestniczą w nich osoby, dla których zostały przygotowane? Wówczas częściej niż stwierdzenie, że „dostępność jest droga”, możemy usłyszeć: „wydajemy na nią duże środki, a nikt z niej nie korzysta”. Dla wielu będzie to kolejny pretekst, aby porzucić tego typu działania.

Rzeczywistość liderów i liderek zmiany jest więc pełna wyzwań.

Jednak jeśli przyjmiemy, że praktykowanie dostępności to proces uczenia się (lub wręcz oduczania się konwencjonalnych sposobów realizowania wydarzeń), w którym popełnianie błędów – zamiast generować poczucie wstydu – pozwala wyciągnąć wnioski i zbliżyć się do prawdziwej innowacji społecznej, to wejdziemy na drogę robienia rzeczy naprawdę ważnych i potrzebnych.

Kultura zaś stanie się narzędziem inicjowania zmiany i włączania grup, które były przez lata systemowo dyskryminowane.

Właśnie takie myślenie przyświecało nam, kiedy w Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu zaczynaliśmy realizować dostępne pokazy filmowe. Od 2018 roku Dział Programów Społecznych w ramach trwającego przez trzy lata cyklu zatytułowanego „Obrazy wrażliwe” przygotował osiemnaście pokazów z audiodeskrypcją i napisami SDH

(dla niesłyszących i słabosłyszących)¹. Następnie, w 2022 roku projekt przerodził się w dojrzałą inicjatywę pod nazwą Kino bez barier, którą zacząłem realizować wspólnie z Joanną Stankiewicz. Wpisuje się ona w idee projektowania uniwersalnego oraz prezentuje szerokie i integrujące rozumienie dostępności.

Kino bez barier to stałe, repertuarowe pokazy najnowszych filmów europejskich z tłumaczeniem na język migowy, napisami SDH i audiodeskrypcją. Poszczególne tytuły wyświetlane są w salach dostępnych dla osób z alternatywną motoryką oraz wyposażonych w pętle indukcyjne. Pokazy są płatne – bilet kosztuje pięć złotych, czyli niewiele ponad jeden euro. Mają one wymiar integracyjny – uczestniczyć w nich mogą zarówno osoby z niepełnosprawnościami sensorycznymi, motorycznymi, jak i osoby narażone na wykluczenie ekonomiczne lub osoby słabiej czytające. Albo po prostu każdy, kto zechce obejrzeć dany film lub przekonać się, na czym polega pokaz dostępny.

Kino bez barier to także efekt łączenia światów. Impuls do tworzenia cyklu nie wyszedł od kiniarzy i kiniarek, lecz animatorów i animatorek kultury: kulturoznawców i kulturoznawczyń oraz socjologów

¹ Dział współtworzyli w tym czasie: Ewelina Banaszek, Katarzyna Chajbos-Walczak, Bartek Lis, Adrianna Sołtysiak i ja.

i socjolożek, którzy w ramach swoich praktyk projektują działania na bazie potrzeb poszczególnych grup.

Dopiero połączenie ich wiedzy z kompetencjami branży kinowej pozwoliło zrealizować inicjatywę szytą na miarę potrzeb różnych Odbiorców i Odbiorczyń. Wreszcie na ostateczny kształt Kina bez barier wpłynęły popełnione błędy i wnioski, jakie z nich wyciągnęliśmy. Nie zawsze satysfakcjonująca frekwencja podczas poszczególnych odsłon projektu „Obrazy wrażliwe” sprawiła, że zaczęliśmy ewaluować nasze pokazy oraz pytać o to, co możemy robić lepiej.

Proponowana przez nas publikacja jest zatem efektem uczenia się. Ma ona stanowić swoisty narzędziownik, z którego można skorzystać, chcąc przygotować maksymalnie dostępny pokaz filmowy – czyli taki, który odpowiada na potrzeby różnych grup oraz stara się eliminować doświadczane przez nie trudności i bariery w uczestnictwie w kulturze. Sama dostępność jest tutaj rozumiana szeroko: wpisują się w nią rozwiązania infrastrukturalne i technologiczne, badanie potrzeb, budowanie relacji z publicznością i zbieranie opinii. Myślenie natomiast o procesie uczestnictwa wykracza poza samo dostosowanie pokazu, ale uwzględnia wszystkie etapy tak zwanej podróży odbiorcy, przedstawione na poniższym schemacie:

1**Pozyskiwanie wiadomości
o wydarzeniu****2****Proces zakupu
biletów****3****Droga na wydarzenie
i z powrotem****4****Poruszanie się w przestrzeni
instytucji kulturalnej****5****Doświadczenie
wydarzenia****6****Utrzymanie kontaktu
z publicznością po wydarzeniu**

W poszczególnych częściach tej publikacji poznasz charakterystykę podstawowych grup odbiorczych, dowiesz się, w jaki sposób myśleć o promocji, aby skutecznie docierać z informacją o pokazach, poznasz zalety procesu badania potrzeb oraz zainspirujesz się różnymi sposobami

udostępniania wydarzeń kulturalnych. Teksty zostały opracowane w taki sposób, aby przekazać Ci konkretne informacje w skondensowany sposób. Znajdziesz tu także odnośniki do zarejestrowanych wykładów. Mamy nadzieję, że poniższa publikacja okaże się pomocna w Twojej przygodzie z dostępnością niezależnie od tego, czy już trwa, czy dopiero się zaczyna. :)

Warto przeczytać

Koncepcja podróży odbiorcy oraz jej poszczególne etapy zostały szeroko omówione w publikacji „Model dostępnej kultury”, Warszawa 2023:

https://kultura-bez-barier.pfron.org.pl/fileadmin/Projekty_UE/kultura-bez-barier/2023-11-27_Model/Model_Dostepnej_Kultury_2023.pdf?utm_campaign=pfron&utm_source=df&utm_medium=download



Jakub Walczyk – kulturoznawca, doktor nauk humanistycznych, animator kultury, edukator. Obecnie zastępca dyrektorki w Gdańskim Archipelagu Kultury. W latach 2014–2024 był związany z Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu, gdzie zajmował się projektami społecznymi z zakresu edukacji obywatelskiej, inkluzji społecznej, różnorodności i dostępności (między innymi pomysłodawca i lider takich inicjatyw, jak Kino bez barier oraz Forum bez barier. O dostępnej kulturze filmowej). W Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu obronił doktorat o uspołecznianiu instytucji sztuki. Absolwent Szkoły Filmowej w Łodzi (produkcja filmowa). Angażuje się również w badania społeczne.





**O Odbiorcach,
Odbiorczyniach
i obszarach
dostępności**



W tym rozdziale poznasz różne obszary dostępności, o które musisz zadbać, jeśli planujesz organizację seansów dla szerokiej grupy Odbiorców i Odbiorczyń. W tym celu oddaliśmy głos specjalistom i specjalistkom, którzy opisują typy tych obszarów, charakteryzują potencjalnych Odbiorców i Odbiorczynie, a także wskazują konkretne rozwiązania, jakie warto wdrażać, udostępniając ofertę kina. Autorzy i Autorki tekstów są ekspertami i ekspertkami w zakresie dostępnej kultury: jej praktykami i praktyczkami, trenerami i trenerkami, a także po prostu odbiorcami i odbiorczyniami.

Z poniższych wypowiedzi dowiesz się, co może stanowić barierę dla Odbiorców i Odbiorczyń w następujących obszarach:

- **widzenie** – czyli możliwość poznawania kluczowych informacji wizualnych w filmie, takich jak na przykład wygląd i ruch bohaterów i bohaterek, sceneria akcji, typ otoczenia;
- **słyszenie** – czyli możliwość poznania ważnych słów i informacji o dźwiękach, takich jak na przykład dialogi lub charakter muzyki, niezbędnych do zrozumienia sensu filmu;
- **czucie** – czyli możliwość uczestnictwa w seansie w warunkach dających komfort poznawczy i zapewniających poczucie bezpieczeństwa;
- **poruszanie się** – czyli możliwość dotarcia do miejsca, w którym odbywa się seans i zapewnienie komfortowych warunków uczestnictwa.

Zaznaczamy jednak, że powyższa lista nie jest zamknięta, a obszary dostępności można mnożyć. Nawet w ramach poszczególnych grup Odbiorców i Odbiorczyń występują różnice, a ich członkowie i członkinie mogą mieć różne potrzeby.

Autorzy i Autorki koncentrują się na metodach usuwania barier, a także na alternatywnych sposobach odpowiadania na potrzeby Odbiorców i Odbiorczyń. Dzięki temu możliwe staje się ich pełne uczestnictwo w pokazach. Zebrane w „Narzędziowniku” teksty mają charakter praktyczny, poznasz dzięki nim sprawdzone, powszechnie przetestowane i gwarantujące satysfakcjonujący odbiór rozwiązania. Skorzystają z nich pojedyncze osoby, ale też grupy przyjaciół, rówieśników, pary i rodziny.



Chcesz wiedzieć więcej na temat różnych wymiarów dostępności? Obejrzyj wykład „ABC dostępności” Justyny Mańkowskiej i Anny Żórawskiej na naszym kanale w serwisie YouTube.

Widzenie:

osoby niewidome w kinie



Robert
Więckowski

Przyjdzie, obejrzy film, wyjdzie z budynku, a pracownicy i pracowniczki kina często nie będą wiedzieli, że w pokazie wzięła udział osoba z niepełnosprawnością wzroku. Jest to niepełnosprawność, którą łatwo przegapić, zwłaszcza gdy jest się w większej grupie ludzi lub jest się skupionym na jakimś zadaniu, na przykład na sprzedaży lub sprawdzaniu biletów, a nie na człowieku.

Osoby z niepełnosprawnością wzroku chodzą jednak do kina i oglądają filmy. Chodzą zarówno osoby niedowidzące, jak i niewidome. Większość z nich zwyczajnie lubi kino. W grupie tej są jednak także zagorzali fani i zagorzałe fanki filmu, którzy śledzą nowości ze świata dziesiątej muzy, obserwują dokonania ulubionych reżyserów i reżyserek, aktorów i aktorek, uczestniczą w spotkaniach DKF-ów. Do tej społeczności należą też osoby, które współtworzą programy filmowych festiwali biorących pod uwagę oczekiwania i możliwości Widzów i Widzek z niepełnosprawnością. I, jak w każdej grupie społecznej, są wśród niewidomych i niedowidzących osoby, które zupełnie nie są zainteresowane filmem. Takich przypadków jest jednak zdecydowanie mniej.

Osoby niewidome i niedowidzące

Środowisko osób z niepełnosprawnością wzroku można podzielić na dwa sposoby. Każdy z nich ma znaczenie ze względu na sposób oglądania filmu, poruszania się po kinie, docierania na pokaz. Są więc osoby niewidome i niedowidzące, a podział ten jest dokonany z uwagi na możliwości korzystania ze wzroku. Nieco upraszczając całą sprawę, można przyjąć, że osoby niewidome nie wykorzystują zmysłu wzroku w czasie pokazu filmowego, nawet jeśli nadal mają niewielką możliwość widzenia. Niedowidzący zaś w jakimś stopniu zawsze będą korzystali z tego zmysłu.

Osoby niewidome, chcąc poznać film, zapewnić sobie

komfort i samodzielność, sięgną po audiodeskrypcję, jeśli jest ona oferowana. Obecnie jest to najpopularniejsza i przynosząca najlepsze efekty forma wsparcia, dzięki której osoby niewidome stają się kompetentnymi Widzami i Widzkami. Oglądają oni film z pełną świadomością tego, co dzieje się na ekranie od początku do końca projekcji. Jeśli audiodeskrypcji brakuje, niewidomi Widzowie i Widzki skorzystają z podpowiedzi, wyjaśnień kogoś widzącego lub obejrzą film ze świadomością, że nie wszystko będzie dla nich jasne, że czegoś się nie dowiedzą. Osoby niewidome najczęściej też nie przyjdą na film samodzielnie, prawie zawsze skorzystają ze wsparcia widzących. Pomagają oni dotrzeć na pokaz, odnaleźć w kinie kasę biletową, salę, w której będzie wyświetlany film, a w sali odpowiednie rzędy i miejsce. W przypadku braku audiodeskrypcji osoba ta niekiedy opíše sceny, które dla niewidomych Widza czy Widzki będą niejasne. Niewidomi i niewidome często, w sytuacji, gdy mają takie wsparcie, rezygnują z używania białej laski w drodze na pokaz lub podczas przemieszczania się po kinie. Będzie ona złożona w ich dłoni, torbie lub plecaku.

Niedowidzący i niedowidzące będą korzystali ze zmysłu wzroku i w większości nie będą używać białej laski. Na pokazie mogą zjawić się samodzielnie, nawet jeśli muszą dotrzeć do miejsca, w którym nigdy wcześniej nie byli. Poruszanie się po nieznanym przestrzeni nie jest dla nich takim wyzwaniem jak dla osób niewidomych. W czasie poruszania się niedowidzącym bardzo pomagają kontrastowe

oznaczenia, warto o tym pamiętać, gdy umieszcza się różne informacje, takie jak repertuar kina, oznaczenia sal czy miejsc w rzędach na sali kinowej. Wchodząc na pokaz, wiele osób niedowidzących sięgnie po odbiorniki do audiodeskrypcji, ale nie wszystkie. Niektórym, mimo niepełnosprawności, dodatkowy opis nie będzie potrzebny. Kłopotem dla tych osób mogłyby się okazać napisy tłumaczące dialogi na język polski, ale w przypadku filmu z lektorem ci Widzowie i Widzki są w stanie uczestniczyć w pokazie bez dodatkowego wsparcia. Osoby niedowidzące często będą się starały o miejsca w rzędach ulokowanych jak najbliżej ekranu. Takie usytuowanie jest dla nich najlepsze, ponieważ wtedy najpełniej mogą korzystać ze swego wzroku.

Osoby niewidome od urodzenia i ociemniałe

Ten podział uwzględnia moment utraty wzroku. Osoby, które urodziły się jako niewidome lub niedowidzące albo straciły wzrok w ciągu pierwszych kilku lat życia, są uznawane za niewidome od urodzenia. Pozostali to osoby ociemniałe. Druga grupa jest zdecydowanie liczniejsza, ponieważ ludzie znacznie częściej tracą wzrok na skutek starzenia się, chorób czy wypadków, niż rodzą się jako osoby z niepełnosprawnością. I to w tej grupie najczęściej spotyka się znawców i znawczynie kina. Widzowie i Widzki czerpią zazwyczaj z wiedzy i doświadczenia, które nabyli w czasach, gdy widzieli, kiedy to kino i film stawały się dla nich ważne. Osoby, które nie widzą lub silnie niedowidzą od urodzenia, nie mają takich doświadczeń.

Przedstawiciele i przedstawicielki obu grup różnią się więc nierzadko możliwościami poprawnego identyfikowania kodów wizualnych czy formalnego języka kina. To, co dla jednych jest oczywistością płynącą z osobistego doświadczenia, dla drugich staje się wyzwaniem, zmusza do wysiłku poznawczego, do zadawania dodatkowych pytań. Znakomitym pomysłem jest więc tworzenie przestrzeni, w których takie pytania mogą być wypowiedziane.

Widzowie i Widzki z niepełnosprawnością wzroku bardzo potrzebują jeszcze jednej rzeczy: dostępnej dla nich i opublikowanej wystarczająco wcześnie informacji o pokazie bez barier. Informacja powinna się ukazywać najpóźniej dwa tygodnie przed datą projekcji, ten przedział czasowy osoby niewidome i niedowidzące wskazują najczęściej. A rozwiązaniem najlepszym, najbardziej pożądanym jest po prostu regularność. Raz w miesiącu, raz na dwa tygodnie i w tym samym miejscu – wtedy najłatwiej jest dotrzeć do kina.

Robert Więckowski – redaktor, dziennikarz, współzałożyciel Fundacji Kultury bez Barrier. Autor artykułów i publikacji poświęconych dostępności dla osób z niepełnosprawnością wzroku, między innymi „Zasad tworzenia audiodeskrypcji” do dzieł audiowizualnych i dzieł plastycznych oraz „Modelu dostępnej kultury”. Trener prowadzący szkolenia z obsługi widza z niepełnosprawnością wzroku oraz tworzenia audiodeskrypcji i tekstów alternatywnych. Pomysłodawca projektu Rock’AD’Roll i fan dostępnej muzyki.

Słyszenie:

czy kino i jego przestrzeń
mogą być przyjazne dla osób
z niepełnosprawnością słuchu?



Aleksandra Szorc



Alicja Szurkiewicz

Film to nie tylko akcja w ekranie. To również budowanie kultury, z którą wchodzimy do codziennego życia – poprzez słowa, dialogi i muzykę zaczerpnięte z kina. Kto z nas nie rzucił w rozmowie cytatem z ulubionego serialu?

Ile razy żartobliwie przytaczaliśmy słowa bohatera bądź nuciliśmy pod nosem filmową melodię?

Szacuje się, że w Polsce jest około pół miliona osób z uszkodzeniami słuchu – to znaczna część naszego społeczeństwa. Wyobraźmy sobie więc, że tyle samo osób jest wykluczonych ze świata filmu. Nie są w stanie usłyszeć muzyki i zrozumieć dialogów. Wyzwaniem dla nich jest fakt, że w polskich filmach brakuje napisów i tłumaczenia na język migowy.

Obecnie jesteśmy w stanie nazwać potrzeby osób g/Głuchych i słabosłyszących w codziennym życiu – jesteśmy też w stanie odpowiedzieć na te potrzeby w obszarze kina.

Aby lepiej zrozumieć środowisko osób z niepełnosprawnością słuchu, poniżej krótko opiszemy różnice w komunikacji i potrzebach tej grupy.

Definicje osób z niepełnosprawnością słuchu

Ze względu na różne stopnie ubytku słuchu i sposoby funkcjonowania, możemy wyróżnić następujące definicje osób z niepełnosprawnością słuchu:

- **Osoba z niepełnosprawnością słuchu** posiada jakikolwiek ubytek słuchu. Może komunikować się z użyciem mowy werbalnej, polskiego języka migowego lub wspomagać się innymi systemami, które wspierają słyszenie. Do tej grupy przynależą osoby g/Głuche i słabosłyszące.

- **Osoba niesłysząca/głucha** ma ograniczone możliwości odbierania dźwięków i mowy w sposób naturalny. Informacje pozyskuje głównie drogą wzrokową. Osoba dotknięta głuchotą nie może opanować mowy werbalnej poprzez naśladownictwo słyszanej mowy z otoczenia, co przekłada się na trudności w komunikacji z osobami słyszącymi.
- **Osoba słabosłysząca** ma ograniczoną możliwość odbierania dźwięków w naturalny sposób. Może wspomagać się sprzętem technicznym, między innymi aparatem słuchowym lub implantem ślimakowym, który wspiera, a nie zastępuje słuch.

Osoby z niepełnosprawnością słuchu, dla których polski język migowy jest językiem pierwszym, naturalnym, uznają siebie za mniejszość kulturową. W tej sytuacji mówimy o społeczności i kulturze **Głuchych**, pisanej wielką literą dla podkreślenia odrębności grupy, która posiada własny język, historię i tradycję. Dla Głuchych język polski jest językiem obcym.

Sposoby komunikowania się

Wśród osób z niepełnosprawnością słuchu występują różne sposoby komunikowania się, zależne od indywidualnych preferencji i możliwości.

- **Polski język migowy (PJM)** – naturalny język komunikacji osób g/Głuchych. Jest językiem

wizualno-przestrzennym i posiada odmienną strukturę gramatyczną niż język polski. Bardzo ważną rolę odgrywają w nim: ekspresja całego ciała, mimika twarzy oraz kontakt wzrokowy z rozmówcą.

- **System językowo-migowy (SJM)** – sztuczny system komunikacji, który cechuje się zachowaniem struktury gramatycznej języka polskiego. W środowisku osób g/Głuchych rzadko używany.
- **Odczytywanie mowy z ust** – polega na wzrokowym odbiorze informacji przez osobę niesłyszącą. Nie wszystkie osoby z niepełnosprawnością słuchu odczytują mowę z ust i nie wszystkie odczytują ją w równym stopniu.

Dostępna przestrzeń w kinie

Aby zadbać o kino dostępne dla osób g/Głuchych i osób słabosłyszących, należy mieć na uwadze powyższe informacje. Przydadzą się one podczas planowania dostępności w trzech głównych obszarach:

- **Obszar filmu**
Istotne jest przygotowanie nośnika z odpowiednimi – pod względem potrzeb – formami udostępniania, to jest napisami dla niesłyszących i tłumaczeniem na PJM. Napisy dla niesłyszących są ważne nie tylko ze względu na możliwość wzrokowego odbioru treści, ale również

dlatego, że zawierają opis dźwięków i muzyki w filmie. Tłumaczenie na PJM jest istotne szczególnie dla g/Głuchych. Umożliwia odbiór filmu w ich naturalnym i zrozumiałym dla nich języku. Warto podkreślić, że jest to też ważna forma odbioru treści przez dzieci g/Głuchych, które nie opanowały jeszcze płynnego czytania i znajomości języka polskiego.

- **Przestrzeń kina**

Kino to nie tylko film. W sali kinowej z reguły jest ciemno, dlatego warto zadbać o dobrą widoczność sceny lub ekranu, kiedy organizujemy spotkania lub prelekcje. Ich Uczestnicy i Uczestniczki muszą być dobrze oświetleni. W sytuacji, w której jest zapewnione tłumaczenie na PJM, tłumacz czy tłumaczka muszą być widoczni. Warto również w sali kinowej zadbać o dobrą akustykę oraz o pętlę indukcyjną i jej prawidłowe oznaczenie.

- **Obsługa Widzów i Widzek**

Organizując pokaz, w pierwszej kolejności musimy zadbać o właściwą komunikację z Widzami i Widzkami. Dotyczy to zarówno informacji umieszczonych na stronie internetowej naszej instytucji, jak i obsługi przy kasie. Nie chodzi o to, aby wszyscy pracownicy i pracowniczki znali PJM, lecz o to, by nie obawiali się kontaktu z drugą osobą i mogli wdrożyć alternatywne formy komunikacji, na przykład zapisywanie na kartce lub wykorzystanie transkrypcji na żywo. Dobrą praktyką


jest umożliwienie kupna biletów przez internet oraz możliwość alternatywnego kontaktu z kinem za pomocą wiadomości SMS lub e-mail.

Ważnym działaniem byłaby organizacja stałych szkoleń dla pracowników i pracowniczek kina uświadamiających i uwrażliwiających ich na potrzeby osób z niepełnosprawnością słuchu.


Podsumowanie

Zapewnienie dostępności w kinie nigdy nie jest skierowane do pojedynczych osób. Dostępne kino i dostępny film umożliwiają osobom o różnych potrzebach uczestniczenie w tym samym pokazie. Do kina chętnie wybierają się grupy przyjaciół, rodziny bądź pary i może się zdarzyć, że w danej grupie znajdzie się jedna osoba, która nie słyszy, a reszta jest słyszająca. Albo pojawi się jedna osoba korzystająca z pętli indukcyjnej, a druga z tłumaczenia na polski język migowy.

**Dostępność w kinie
to uniwersalność i podmiotowość.
A przede wszystkim wybór.**



Aleksandra Szorc – osoba niesłysząca. Absolwentka studiów psychologicznych i surdopedagogicznych. Koordynatorka projektów z obszaru dostępności dla osób g/Głuchych i słabosłyszących, w tym działania Tu Możesz poświęconego dostępowi do informacji i wydarzeń. Jako odbiorczyni wydarzeń i rozwiązań dla osób g/Głuchych i słabosłyszących uwrażliwia na potrzeby tej grupy, wprowadza Uczestników i Uczestniczki szkoleń w świat ciszy i konsultuje rozwiązania dostępnościowe.



Alicja Szurkiewicz – tłumaczka PJM, od dziecka związana ze środowiskiem osób niesłyszących, mająca Głuchych rodziców. Koordynatorka tłumaczeń w Fundacji Kultury bez Barier. Tłumaczy multimedia, spoty, materiały szkoleniowe, filmy wyświetlane w kinach, a także przekłada spektakle teatralne, musicale i teledyski. Tłumaczy na żywo piosenki podczas koncertów muzycznych. Od 2020 roku jest współkoordynatorką współpracy Fundacji Kultury bez Barier z Disney Polska.

Czucie:

charakterystyka potrzeb osób
z zaburzeniami przetwarzania
sensorycznego



Weronika
Janiak

Jerzy
Janiak

Zaburzenia przetwarzania sensorycznego to trudności z przyjmowaniem i interpretowaniem bodźców płynących z otoczenia. Są one częstym doświadczeniem osób w spektrum autyzmu, choć mogą występować także u osób nieautystycznych. Wyzwania obejmują **nadwrażliwość lub**

niedowrażliwość na bodźce zmysłowe. Ich przetwarzanie jest procesem realizowanym według indywidualnego profilu sensorycznego.

Przyjmuje się, że istnieje pięć podstawowych rodzajów bodźców zmysłowych: **wzrokowe, słuchowe, czuciowe (dotykowe), zapachowe, smakowe.** Ludzki organizm korzysta jednak z dodatkowych zmysłów. Według niektórych klasyfikacji mamy ich aż dwanaście. Oprócz tych podstawowych wyróżnia się **zmysły ciepła, równowagi, ruchu, języka, myśli, życia i... siebie.** Niektóre źródła wspominają także o nocyciepcji – odczuwaniu bólu. Ważne, aby pamiętać, że zarówno nadmiernie wyczułone zmysły, jak i te o słabszej wrażliwości są narażone na dyskomfort.

Uczestnictwo w zwykłych pokazach niesie ze sobą szereg wyzwań, między innymi:

- brak kontroli nad rozpraszcającymi bodźcami;
- ograniczoną wiedzę na temat przebiegu pokazu;
- ryzyko przebodźcowania – czyli stanu, w którym niemożliwe staje się przetwarzanie kolejnych bodźców;
- obawę przed narażeniem się na nieprzychylną reakcję ze strony oglądających (w przypadku udziału w seansie z Asystentem lub Asystentką).
- i inne...

W przypadku osób w spektrum autyzmu oraz osób z zaburzeniami integracji sensorycznej nie da się ocenić na pierwszy rzut oka, z jakim poziomem wrażliwości mamy do czynienia. Przykładowo na każdego Widza i każdą Widzkę z nadwrażliwością słuchową, korzystających ze stoperów wyciszających lub ochronników słuchu, przypada inny, który nie będzie mieć problemu z natężeniem dźwięku w kinie. Ta sama zasada dotyczy także pozostałych wymienionych zmysłów.

Zdarza się, że nadwrażliwość jest zróżnicowana nawet w obszarze jednego zmysłu – osoba, która nie ma problemu z głośnym filmem w kinie, może być wyczulona na rozmowy, czy odgłos chrupania przekąsek. Jeśli bierzemy pod uwagę, że każdy człowiek ma własny profil sensoryczny, to zorganizowanie pokazu dla tak zróżnicowanej grupy staje się prawdziwym wyzwaniem.

Można jednak wziąć pod uwagę **uniwersalne rozwiązania**, z których skorzystają zarówno osoby neurotypowe, jak i osoby autystyczne.

Jak zorganizować pokaz przyjazny sensorycznie?

- **Poznaj swoją grupę docelową.**

Zazwyczaj seanse przyjazne sensorycznie są skrojone pod potrzeby konkretnej grupy. Dowiedz się, na jakie nadwrażliwości mogą być narażeni Uczestnicy i Uczestniczki, czy są takie elementy seansu, które

mogą wywoływać w nich gwałtowne reakcje. Dzięki temu skupisz się na najważniejszych elementach i ograniczysz negatywny wpływ rozpraszaczy na osoby oglądające.

- **Stwórz listę bodźców, które mogą być regulowane w kinie.**

Czy jest możliwość zmiany oświetlenia? Wybrania godziny pokazu? Rezygnacji z reklam? Regulacji temperatury lub głośności dźwięku? Zmniejszenia liczby Uczestników i Uczestniczek dla komfortu oglądających? Ograniczenia przekąsek, zwłaszcza tych o intensywnym zapachu? Zmniejszenie natężenia każdego z tych elementów znacznie poprawi dostępność seansu nie tylko dla tej grupy, ale również dla pozostałych osób.

- **Zadbaj o komunikację z Uczestnikami i Uczestniczkami pokazu.**

Jasno określ, jakie udogodnienia możesz zapewnić w ramach pokazu oraz zachęcaj Uczestników i Uczestniczki do korzystania z własnych sposobów samoregulacji podczas pokazu (ochronniki słuchu, przyciemniane szkła, gryzaki i pluszaki, ekspresja ciałem podczas filmu, bezzapachowe przekąski i tym podobne).

- **Nie bój się pytać.**

Jeśli brakuje Ci wiedzy na temat zaburzeń integracji sensorycznej, skontaktuj się z lokalnymi organizacjami

pozarządowymi działającymi na rzecz osób w spektrum autyzmu lub organizacjami, które mają doświadczenie w przygotowaniu takich pokazów. Działając lokalnie, trafisz bezpośrednio do potencjalnych Uczestników i Uczestniczek pokazu, którzy chętnie doprecyzują zakres swoich potrzeb oraz pomogą efektywnie wykorzystać zasoby Twoje lub organizatora.

Korzyści z organizowania takiego pokazu

Dostosowanie pokazów filmowych do potrzeb różnych grup niesie ze sobą kilka korzyści. Po pierwsze, działania na rzecz inkluzywności zwiększają zainteresowanie kinem jako ośrodkiem kultury przyjaznym sensorycznie. Jest to ważne nie tylko dla samych osób z zaburzeniami przetwarzania zmysłowego, ale także dla ich Asystentów i Asystentek, narażonych często na nieprzyjemności w miejscach niedostosowanych sensorycznie. Powszechność takich seansów tworzy atmosferę zrozumienia i empatii oraz niesie za sobą korzyści dla organizatorów w postaci poszerzenia wiedzy wśród kolejnych grup Widzów i Widzek. Organizacja pokazów przyjaznych sensorycznie daje szansę wprowadzenia ich na stałe do repertuaru kin, otwiera także możliwość wypracowania dobrych praktyk do zastosowania podczas zwykłych pokazów. Wreszcie kontakty z organizacjami pozarządowymi nawiązywane przy okazji tego typu wydarzeń są dobrym gruntem do współpracy przy kolejnych projektach, a co się z tym wiąże – do budowania pozytywnych relacji.



Weronika i Jerzy Janiakowie – dziennikarka i pedagog, edukatorzy zajmujący się szerzeniem świadomości o różnych naturach spektrum autyzmu. Autorzy „Książki o człowieku w spektrum autyzmu” (Natuli, 2022). Czerpią z wieloletnich doświadczeń pracy z osobami w spektrum autyzmu, ich rodzicami oraz specjalistami, a także z własnej neuroróżnorodności. Związani z Fundacją FIONA i Fundacją Aktywnych FURIA.



Poruszanie się:

kino dostępne a perspektywa osób o ograniczonej mobilności



Anna
Rutz

Osoby z niepełnosprawnościami czy też osoby o ograniczonej mobilności zgodnie z Konstytucją RP, a także z Konwencją Narodów Zjednoczonych o prawach osób z niepełnosprawnościami mają w teorii zagwarantowane prawo równego dostępu do wszelkich dziedzin życia prywatnego i społecznego, w tym prawo dostępu do kultury. Piszę: „w teorii”, ponieważ intensywniejsze działania

w Polsce w obszarze zapewniania dostępności rozpoczęły się w zasadzie dopiero od wejścia w życie Ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Bardzo nie lubię określenia „szczególne potrzeby”, ponieważ jako istoty ludzkie wykazujemy te same potrzeby, alternatywny (lub szczególny) natomiast może być sposób odpowiadania na nie. I właśnie tymi sposobami chcę się dalej zająć.

Osoby o ograniczonej mobilności – czyli kto?

Osoby z niepełnosprawnościami ruchowymi czy też osoby o ograniczonej mobilności to nie tylko Użytkownicy i Użytkowniczki wózków aktywnych, ortopedycznych czy elektrycznych – choć to pierwsze skojarzenia, jakie nasuwają się, gdy myślimy o trudnościach w poruszaniu się. Dana osoba może mieć problemy z kręgosłupem, z utrzymaniem równowagi (i poruszać się o balkoniku, kulach lub lasce), z mobilnością rąk lub ze stawami. W pierwszym kontakcie tych problemów możemy nie zauważyć. Co jest zatem istotne z perspektywy osób odwiedzających kino i mających trudności w poruszaniu się? To prostsze, niż myślisz.

Dostępność to informacja

Jako potencjalna odbiorczyni oferty danego kina zwracam przede wszystkim uwagę na repertuar, zarówno pod kątem prezentowanych filmów, jak i dostępu do informacji o nich

na stronie internetowej. Osoby z trudnościami manualnymi potrzebują strony www lub aplikacji mobilnej, która będzie maksymalnie intuicyjna i łatwo „klikalna”, aby można było obsługiwać ją z poziomu klawiatury, a niekoniecznie myszy komputerowej, ponieważ może być to trudne dla osoby, której na przykład drżą ręce. Czytelna informacja i prostota obsługi to niektóre z zasad uniwersalnego projektowania. Podobnie ważny jest intuicyjny system zakupu biletów przez internet. Niektóre osoby mogą potrzebować wsparcia Asystenta lub Asystentki (nie: opiekuna/opiekunki!), dlatego warto rozważyć opcję biletu dla osoby towarzyszącej Widzowi czy Widzce z niepełnosprawnością.

Jako osoba, która potrzebuje zaplanować sobie, jakim środkiem transportu (publicznego czy prywatnego) dostanę się do kina, chętnie przeczytam na stronie internetowej, jak wygląda wejście główne do budynku: czy w jego pobliżu będzie możliwość zatrzymania się taksówki, zaparkowania samochodu, czy lepiej wybrać inny sposób dojazdu. Z mojej perspektywy istotne są także informacje, gdzie znajdę wejście dostępne z pochylnią i/lub windą, czy windę lub podnośnik obsłużę sama, czy niezbędna będzie pomoc kogoś z obsługi obiektu, co znacznie wydłuży czas dotarcia do sali kinowej. **Wejście „gładkie” dostownie i w przenośni** to jeden z głównych atutów danej instytucji kultury. „Gładkie” pod względem nawierzchni prowadzącej do budynku (kostka brukowa to zhora wielu osób z trudnościami w poruszaniu się, podobnie jak

pochylnie wykonane z ażurowej metalowej nawierzchni), ale też i „gładkie” pod względem liczby urządzeń, które muszą obsłużyć, aby dostać się do środka. Oczywiście w idealnym wariacie wybieram te miejsca, gdzie mogę być maksymalnie samodzielna, ponieważ – jak wiele osób – nie lubię robić wokół siebie zamieszania, czekanie na obsługę podnośnika bywa bardzo długie, no i tak po ludzku lubię wchodzić do danego miejsca razem z moimi przyjaciółmi i nie rozdzielać się, jeśli nie jest to konieczne.

Zdarza się, że bywamy w danym miejscu po raz pierwszy i wchodzimy tam dość spontanicznie, bez wcześniejszego przygotowania się. Wtedy ogromnie pomocne są **czytelne i widoczne** (także z perspektywy osoby poruszającej się na wózku czy niskorostej) **oznaczenia** tego, gdzie są pochylnia, kasa biletowa, sala kinowa czy przystosowana toaleta. Dotyczy to zarówno przestrzeni na zewnątrz, jak i wewnątrz budynku.

Dostępność to infrastruktura

Biorąc pod uwagę, że nie wszyscy kupują bilety za pośrednictwem internetu, kasa biletowa i personel odpowiednio przygotowany do obsługi klientów „ze szczególnymi potrzebami” to kluczowe punkty na mapie dostępności danej instytucji. Jeśli mam bezpośredni kontakt wzrokowy z osobą sprzedającą mi bilet, obie dobrze się widzimy, mogę też dosięgnąć do monitora z wyborem

miejsc do siedzenia, bo **blat kasy jest na odpowiedniej wysokości**, to zakup biletu jest prosty i dla mnie, i dla osoby obsługującej. Nieprzyjemnie wspominam sytuacje, gdy blat umiejscowiony był tak wysoko, że nie było mnie widać i musiałam machać ręką do kasjera, aby mnie zauważył. Było to infantylizujące i uprzedmiotawiające. Podobnie wysokość blatu ma znaczenie w przypadku miejsc sprzedaży przekąsek. Naprawdę lubimy mieć kontakt z osobami, które nas obsługują.

Zdaję sobie sprawę, że lokalizacja miejsc w sali kinowej dla osób z trudnościami w poruszaniu się to dość kontrowersyjny temat. Z przyczyn architektonicznych trudno jest niekiedy umiejscowić je w wyższych rzędach sali. Jednak, gdy tylko to możliwe, warto to rozważyć, ponieważ siedzenie na samym dole bezpośrednio przed ekranem jest męczące i niewygodne, a niekiedy też niebezpieczne dla zdrowia osób ze schorzeniami odcinka szyjnego kręgosłupa. Przy zapewnieniu asysty wiele osób może wejść na wyższe poziomy sali i zostawić swój sprzęt, na przykład wózek lub balkonik, w bezpiecznym miejscu, które nie blokuje przejścia czy dróg ewakuacyjnych. To, co istotne, to poręcz, aby można było się na niej wesprzeć przy pokonywaniu schodów oraz... oświetlenie. Gdy mam problemy z wchodzeniem, często patrzę na stopnie, żeby się nie potknąć. Źródła światła zlokalizowane na schodach lub w podłodze oślepiają mnie i utrudniają wejście. Światła boczne zamontowane na przykład na ścianie mogłyby ułatwić poruszanie się po

schodach. Innym detalem, o którym warto wspomnieć, jest nawierzchnia w holach oraz w sali kinowej. Zbyt śliska w holu (i do tego błyszcząca) może spowodować upadek osoby poruszającej się o kulach, natomiast zbyt puchata lub gęsta wykładzina w sali kinowej bardzo ogranicza ruchomość, zwłaszcza przednich kółek w wózku aktywnym (podobnie jest ze zbyt wystającą lub zapadniętą wycieraczką przy drzwiach do budynku). To oczywiście detale, ale przecież diabeł tkwi w szczegółach.

Dostępność to ludzie

Na sam koniec pozwolę sobie wspomnieć o najważniejszym aspekcie dostępności: o ludziach. Nawet jeśli zadbamy o wzorcowo dostępną informację oraz infrastrukturę, ale nasz personel nie będzie miał dobrego kontaktu z Klientami i Klientkami, wszystkie wysiłki związane z udostępnianiem pójdą na marne. I w drugą stronę: obiekty z utrudnieniami architektonicznymi, na przykład z podnośnikami wymagającymi wsparcia ze strony osób trzecich, mogą być pozytywniej ocenione ze względu na miłą obsługę. Pamiętam opowieść mojej serdecznej koleżanki, która w Londynie była wnoszona do sali koncertowej na schodolazie (zdecydowanie nie polecam tego rozwiązania), ale wspominała to z dużym uśmiechem, ponieważ pracownik obsłużył ją z taką radością i poczuciem humoru, z jakimi nigdy wcześniej się nie spotkała. Nie chodzi tu o specjalne

wyróżnianie Klienta czy Klientki z niepełnosprawnością, lecz o równe i partnerskie traktowanie.

Gdybym miała w skrócie podsumować, to: informacja, infrastruktura i ludzie – te trzy dobrze poukładane i odpowiednio dopasowane komponenty mają fundamentalne znaczenie, aby Odwiedzający i Odwiedzające z niepełnosprawnościami czuli i czuły się w danym miejscu nie tylko komfortowo, ale też mile widziani i widziane.

Anna Rutz – pełnomocniczka Rektora i Kierowniczką Biura Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kierowniczką i koordynatorką projektów poświęconych dostępności szkolnictwa wyższego. Facylitatorka i trenerka, prowadzi szkolenia dla szkół wyższych, instytucji publicznych, w tym instytucji kultury z zakresu dostępności oraz procesów zapewniania dostępności w szkolnictwie wyższym, a także z zakresu zasad komunikowania się z osobami o różnych potrzebach.



2

**Dostępny pokaz.
Jak go
przygotować
i wypromować?**



Organizowanie dostępnych seansów: aspekt praktyczno- techniczny



Przemysław
Węglarz

Obsługa techniczna pokazów dostępnych może z początku kojarzyć się ze skomplikowanym przedsięwzięciem, wymagającym połączenia wielu elementów i zastosowania szczególnych zabiegów. Przydatne będą tu z pewnością

nie tylko zasoby techniczne, ale i dobra współpraca całego zespołu, a także ogólna postawa otwartości. To jednak przygoda, na którą warto się wyprawić – o czym mogą świadczyć coraz pełniejsze sale na pokazach Kina bez barier i budująca się wokół nich społeczność.

Pokazy Kina bez barier, które jako kinooperator obsługuję od początku projektu, charakteryzują się szeregiem udogodnień, dzięki którym seanse stają się maksymalnie dostępne dla Odbiorców i Odbiorczyń. Wśród nich – istotnych z perspektywy osoby zajmującej się techniczną stroną projektu – są:

Pętla indukcyjna

To urządzenie zainstalowane w przestrzeni kina, wspomagające słyszenie osób z aparatami słuchowymi oraz implantami ślimakowymi wyposażonymi w cewkę indukcyjną, która pełni funkcję odbiornika sygnału. Pętla indukcyjna przesyła sygnał prosto do aparatu, eliminując przy tym zakłócenia, dzięki czemu pomaga wyraźnie słyszeć ścieżkę dźwiękową i dialogi w filmie. Do montażu pętli indukcyjnej w sali niezbędne jest skorzystanie z usług wyspecjalizowanej firmy.

W Kinie Pałacowym Centrum Kultury ZAMEK, gdzie organizowane są pokazy Kina bez barier, pętla indukcyjna obejmuje wszystkie rzędy siedzeń. W salach bez pętli indukcyjnej lub na przykład w plenerze można posłużyć się

urządzeniem przenośnym, które ma jednak ograniczony zasięg. Miejsca objęte działaniem przenośnej pętli indukcyjnej powinny być właściwie oznaczone, aby Odbiorcy i Odbiorczynie wiedzieli, gdzie można z niej skorzystać. W trakcie wydarzenia pętla wspomaga słyszenie nie tylko ścieżki dźwiękowej filmu – ponieważ źródłem dźwięku może być mikrofon (lub każde urządzenie nadające dźwięk), pętla spełnia swoją funkcję także podczas prelekcji i dyskusji towarzyszących pokazowi.

Napisy SDH

Subtitles for the d/Deaf and Hard of Hearing to typ napisów wyświetlanych równoległe z obrazem opatrzonych kodami czasowymi. Charakteryzują się one tym, że poza dialogami i komentarzem zawierają także opis dźwięków ważnych do rozumienia filmowych sensów. Napisy mają wiele atutów: poza tym, że są przygotowywane z myślą o osobach niesłyszących bądź słabosłyszących, pomagają także ludziom uczącym się obcego języka, dzieciom uczącym się czytać oraz wszystkim, którzy z jakiejś przyczyny mogą potrzebować tego rodzaju tekstowego wsparcia. Napisy udostępniane są z reguły przez dystrybutora.

Audiodeskrypcja

To narzędzie służące do przekazywania werbalnego opisu treści wizualnych i audiowizualnych. Jest jedną

z podstawowych, a także coraz popularniejszą techniką udostępniania filmów. Informacje nagrane przez Lektorów i Lektorki są emitowane równoległe z obrazem w sposób niekolidujący ze ścieżką dialogową. W wypadku niektórych tytułów zapewniany jest także dodatkowy materiał audiodeskrypcji stanowiący wprowadzenie do seansu – pozwala on lepiej zorientować się w bardziej złożonych i dynamicznych fabułach, w których nie ma czasu na szczegółowe opisywanie scen na bieżąco. Wprowadzenie przydaje się również, gdy warstwa wizualna jest szczególnie ważna dla całościowego odbioru dzieła filmowego, a autorzy i autorki audiodeskrypcji potrzebują dodatkowego czasu na jej dokładniejszy opis.

Dźwięk audiodeskrypcji odbierany jest przez słuchawki z regulowaną głośnością, które podczas pokazów Kina bez barier udostępniane są wszystkim zainteresowanym. Audiodeskrypcja w pliku filmowym jest wyodrębniona jako osobna ścieżka, która trafia do nadajnika wysyłającego sygnał dźwiękowy bezpośrednio do słuchawek noszonych przez Odbiorców i Odbiorczynie.

Coraz częściej zdarza się, że chcąc zorganizować pokaz dostępny, nie trzeba zlecać wykonania audiodeskrypcji studiom, ponieważ jest ona przygotowana i udostępniana na życzenie przez dystrybutora filmu.

Wskazówki:

- **Przed projekcją zapoznaj się z materiałami, którymi dysponujesz.**

Audiodeskrypcja audiodeskrypcji nierówna: mimo że studia dokładają wszelkich starań, żeby zapewnić możliwie kompletny opis, zdarza się, że materiał nie zawiera istotnych informacji. Podczas jednego z naszych pokazów audiodeskrypcja nie uwzględniła obcojęzycznych wtrąceń tłumaczonych w formie napisów – dlatego zawsze warto, aby operator zapoznał się z materiałem przed zaplanowanym seansem i w miarę możliwości zareagował, chociażby uprzedzając Uczestników i Uczestniczki o takiej sytuacji.

- **Wyreguluj poziom głośności w słuchawkach, zanim rozdasz je Uczestnikom i Uczestniczkom.**

Rozdawany Uczestnikom i Uczestniczkom sprzęt do audiodeskrypcji powinien być ustawiony na średnim poziomie głośności, tak aby dźwięk nie „wybuchł” bezpośrednio do ucha.



- **W miarę możliwości korzystaj z kopii w pliku DCP.**

Najlepiej przystosowane do dostępnych projekcji filmowych są pliki Digital Cinema Package. Format ten jest kinowym standardem – to najbardziej jakościowy, a jednocześnie najmniej awaryjny typ zapisu danych, ponieważ integruje obraz, dźwięk, napisy i audiodeskrypcję, zapewniając idealną synchronizację wszystkich elementów. Rozpowszechnianie filmów w tego typu kopiach z pewnością działa na rzecz popularyzacji seansów kina dostępnego na szeroką skalę, ponieważ zapewnia ona bezawaryjność i łatwość obsługi.

- **Jeżeli nie dysponujesz plikiem DCP, postaraj się, aby audiodeskrypcja zawierała wyłącznie głos lektora.**

Nie zawsze mamy dostęp do plików DCP. Wówczas idealna audiodeskrypcja to taka, która nie zawiera żadnych odgłosów pochodzących ze ścieżki dźwiękowej filmu, a prezentuje jedynie głos lektora. W ten sposób nie ma ryzyka, że dwie ścieżki – z systemu dźwiękowego kina i ze słuchawki – nałożą się na siebie, tworząc na przykład dezorientujący pogłos.



Chcesz wiedzieć więcej na temat audiodeskrypcji? Obejrzyj wykład „Audiodeskrypcja – co musisz wiedzieć” Justyny Mańkowskiej na naszym kanale w serwisie YouTube.

Tłumaczenie na język migowy

Kolejną metodą likwidowania barier jest zapewnienie tłumaczenia na PJM. Warto uświadomić sobie, że dla osób g/Głuchych uczestniczących w pokazach napisy SDH wcale nie są optymalnym wsparciem, ponieważ często ich pierwszym językiem jest PJM, czyli odrębny język z gramatyką przestrzenno-wizualną, różniącą się od języka fonicznego.

Tłumaczenia na PJM są zamawiane u profesjonalnych Tłumaczy i Tłumaczek. Okazjonalnie odbywają się tłumaczenie na żywo, jednak z reguły Tłumacz czy Tłumaczka nagrywają je wcześniej i dostarczają w pliku cyfrowym.

Należy przede wszystkim zadbać o to, by Uczestnicy i Uczestniczki dobrze widzieli całą postać osoby tłumaczącej. Gdy tłumaczenie jest wyświetlane na telewizorze znajdującym się obok ekranu kinowego, blask monitora może zakłócać odbiór filmu. Z tego powodu optymalnym rozwiązaniem jest wklejenie tłumaczenia w obraz wyświetlany na ekranie kinowym. Oczywiście wymaga to odpowiedniego zaplanowania projekcji i przeznaczenia dodatkowego czasu na zintegrowanie poszczególnych warstw obrazu.

Pokazy przyjazne sensoryczne

Ogólne zasady pokazów przyjaznych sensorycznie mówią o tym, że powinny się one odbywać w warunkach zapewniających komfort poznawczy i poczucie bezpieczeństwa. Przyjmuje się, że w praktyce oznacza to brak tłumy, przyciemnione światło, brak migających obrazów, przyciszony dźwięk. Jednak wszyscy jesteśmy różni, dlatego warunki komfortu i bezpieczeństwa będą prawdopodobnie inaczej odbierane przez poszczególnych Uczestników i Uczestniczki. Z perspektywy operatora i osoby obsługującej seans najistotniejsze jest więc to, aby nie zamykać się w raz na zawsze ustalonych ramach – należy za to słuchać publiczności i być otwartym na jej potrzeby. Poczucie bezpieczeństwa gwarantują przede wszystkim takie warunki, w których uczestnicy są w stanie bezpośrednio zakomunikować swoje indywidualne potrzeby. Podczas jednego z naszych seansów Widzka z dużą wrażliwością na zapach poprosiła o pozostawienie lekko uchylonych drzwi, aby sala mogła być lepiej wentylowana.

W czasie pokazów zatem bardzo istotna jest czujność ze strony operatora i osób obsługujących widowie. Na początku wydarzenia, jeszcze przed przyciemnieniem światła, warto zachęcić Odbiorców i Odbiorczynie do przywołania osoby z obsługi na przykład poprzez podniesienie ręki, w sytuacji, w której zawiedzie sprzęt lub wystąpi inny problem. Chociaż nie należy to do oficjalnych obowiązków, po seansie można wyjść z kabiny, upewnić

się, czy ktoś potrzebuje asysty podczas opuszczania sali albo po prostu wymienić się wrażeniami na temat właśnie obejrzanego filmu.

Istotne jest również uświadomienie sobie, że błędy i wpadki są nieodłączną częścią tej pracy. Nie zawsze wszystkie narzędzia służące eliminacji barier idealnie zgrywają się z projekcją, niekiedy zawodzą sprzęty, a ludzie się mylą, i w ekstremalnej sytuacji takie usterki mogą doprowadzić do odwołania seansu. Pierwszy planowy pokaz Kina bez barier – podczas którego debiutowałem w roli operatora w Kinie Pałacowym – wskutek pewnej pomyłki, za którą byłem odpowiedzialny, nie odbył się. Odbiorcy i Odbiorczynie zostali o tym poinformowani i przeproszeni za zaistniałą sytuację. Ponieważ jednak publiczność okazała się przyjazna i wyjątkowo wyrozumiała, nie rzutowało to na ogólny odbiór cyklu. Chciałbym więc zostawić Czytelników i Czytelniczki z myślą, że wpadki się zdarzają – ale wraz z nabywaniem doświadczenia przychodzi spokój.

Przemysław Węglarz – specjalista ds. projekcji filmowych w Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu. Magister kulturoznawstwa po technikum elektronicznym, z kabiną projekcyjną zsynchronizowany od 2007 roku. Po rewolucji cyfrowej w branży kinowej porzucił multipleksy na rzecz kin studyjnych. Od 2022 roku w projektorni Kina Pałacowego realizuje liczne festiwale filmowe i projekty audiowizualne, w tym dostępne pokazy filmowe w ramach Kina bez barier.

Promocja = relacja. O dostępnej komunikacji



Joanna
Stankiewicz

Zastanawiasz się, jak trafić do różnorodnych Odbiorców i Odbiorczyń, tak aby nie wykluczać nikogo?

Pamiętaj, że stuprocentowa dostępność – lub szerzej: inkluzywność – nie jest możliwa, ale warto do niej dążyć. Dlaczego? Bo wszyscy powinniśmy mieć dostęp do kultury na tych samych zasadach.

Model dostępnej kultury – etapy podróży

Zanim zaczniesz w zespole pracę nad wydarzeniem, warto skorzystać z modelu podróży odbiorcy. W tym modelu razem z innymi pracownikami i pracowniczkami wcielacie się w Odbiorcę i Odbiorczynię Waszych działań, dzięki czemu z bliska przyglądacie się interakcjom i relacjom, jakie zachodzą między instytucją a Uczestnikami i Uczestniczkami przed, w trakcie oraz po wydarzeniu. To dobre ćwiczenie, ponieważ pozwala zrozumieć zachowania poszczególnych osób i dlatego warto do niego wracać wiele razy! Schemat podróży odbiorcy w formie graficznej znajdziesz we wstępie do tego „Narzędziownika”.

Najważniejsze etapy podróży odbiorcy to:

Krok 1: Pozyskanie informacji o wydarzeniu

- Wyobraź sobie, jak osoby, do których chcesz trafić, znajdują informacje o interesujących je wydarzeniach, z jakich kanałów komunikacji korzystają i jakie formy kontaktu są dla nich najbardziej odpowiednie. Rozwinę to zagadnienie w dalszej części tekstu, więc nie martw się, jeśli w tym momencie trudno Ci znaleźć odpowiedzi na te pytania.

Krok 2: Zakup biletu

- Wyobraź sobie doświadczenie zakupu biletu przez osoby z różnymi potrzebami. Czy osoba używająca

czytnika ekranu będzie mogła skorzystać ze strony internetowej instytucji? Czy w kasie jest zamontowana pętla indukcyjna, a jej pracownicy i pracowniczki używają mikrofonu, aby osoba z aparatem mogła z niej skorzystać i łatwiej się porozumieć? Czy ekran kiosku z biletami jest umieszczony na odpowiedniej wysokości, aby osoba na wózku mogła się nim posłużyć? I tak dalej.

Krok 3: Droga na wydarzenie i powrót do domu

- Wyobraź sobie, jakie potrzeby w zakresie komunikacji mogą mieć różne grupy Odbiorców i Odbiorczyń, do których chcesz dotrzeć. Czy do Twojej instytucji dojeżdża komunikacja publiczna? Czy jest ona dostępna w godzinach, w których odbędzie się wydarzenie? Czy droga z i do przystanku jest pozbawiona barier architektonicznych? Czy blisko Twojej instytucji jest miejsce parkingowe dla OzN? Czy łatwo się z niego dostać do miejsca wydarzenia? I tak dalej.

Krok 4: Poruszanie się w przestrzeni wydarzenia

- Pomyśl, jaką infrastrukturą dysponujecie w instytucji. Czy droga do miejsca wydarzenia jest pozbawiona barier architektonicznych? Czy schody są kontrastowo oznaczone, a miejsce odpowiednio doświetlone? Czy możecie zapewnić asystę od przystanku, parkingu lub chociażby od kasy? Czy w pobliżu miejsca wydarzenia

jest toaleta dostosowana do potrzeb OzN?
Czy kawiarnia i sklep z pamiątkami są dostępne dla osób z różnymi potrzebami? I tak dalej.

Krok 5: Odbiór wydarzenia

- Pomyśl, jakie udogodnienia możecie zaoferować. Czy podczas wydarzenia będzie dostępne tłumaczenie na język migowy? Czy na sali zamontowana jest pętla indukcyjna? Czy miejsce wydarzenia i droga do niego są przyjazne sensorycznie? I tak dalej.

Krok 6: Utrzymanie kontaktu z Odbiorcami i Odbiorczyniami

- Pomyśl, jak utrzymać kontakt z osobami, które przyszły do Waszej instytucji. Czy planujecie publikację materiałów z wydarzenia? Czy możecie przygotować ankietę ewaluacyjną lub po prostu porozmawiać z Widzami i Widzkami po pokazie, tak aby osoby ze szczególnymi potrzebami mogły dokonać oceny wydarzenia między innymi pod względem zakresu, jakości i adekwatności zastosowanych rozwiązań dostępnościowych? I tak dalej.

Strategia promocji krok po kroku

Jak przygotować promocję wydarzeń, tak aby włączyć w nasze działania osoby o różnych potrzebach?

Krok 1: Uczmy się

Przede wszystkim musimy poznać i zrozumieć potrzeby naszych Odbiorców i Odbiorczyń, a zatem powinniśmy zacząć od zdobywania wiedzy.

- Szukaj informacji o potencjalnych Odbiorcach i Odbiorczyniach, ich potrzebach i preferencjach.
- Czytaj raporty z badań, konsultuj się z grupami docelowymi, aktualizuj wiedzę na bieżąco.

Krok 2: Poznajmy się

W tytule tego rozdziału postawiłam znak równości między promocją a relacją, bo moim zdaniem najważniejsze jest, aby poznać środowisko, nawiązać relację z Liderami i Liderkami oraz utrzymywać ten kontakt przez cały czas.

- Stwórz bazę organizacji i mediów, które kierują swoje działania do potencjalnych Odbiorców i Odbiorczyń w mieście, regionie lub na terenie całego kraju.
- Nawiąż relację z lokalnymi NGO-sami, dołącz do grup na Facebooku, które zrzeszają osoby z niepełnosprawnościami; sprawdź, czy w Twoim

mieście jest placówka dla dzieci z dysfunkcjami słuchu, wzroku albo czy na uniwersytecie jest biuro pełnomocnika ds. studentów i studentek z niepełnosprawnościami.

- Poszukaj wydawnictw specjalizujących się w tematyce dostępności kulturalnej albo skierowanych do seniorów i seniorek.
- Napisz e-mail, zadzwoń, umów się na spotkanie i skonsultuj swoje pomysły z osobami, które chcesz zaprosić na swoje wydarzenie.

Krok 3: Otwórzmy się na różne sposoby komunikacji

Jesteśmy odmienni i na co dzień komunikujemy się na różne sposoby.

- Stosuj różne kanały komunikacji i dostosuj sposób komunikacji do konkretnych grup Odbiorców i Odbiorczyń. Korzystaj z mediów społecznościowych, umieszczaj informacje na stronie internetowej, wysyłaj newslettery, dbaj o bezpośredni kontakt z Odbiorcami i Odbiorczyniami, a także organizacjami pracującymi dla nich i z nimi, udostępniij swój numer telefonu i adres e-mail – z pierwszego chętnie skorzystają na przykład osoby niewidome lub starsze, z drugiego osoby z dysfunkcją wzroku i słuchu.

Krok 4: Przygotujmy dostępną identyfikację wizualną

Planując grafiki, postarajmy się znaleźć złoty środek, który pozwoli możliwie najbardziej zróżnicowanej grupie osób zapoznać się z nimi.

- Wykorzystaj zdobytą wiedzę i dostosuj identyfikację wizualną do potrzeb i preferencji różnych grup Odbiorców i Odbiorczyń, ale nie rezygnuj z atrakcyjnej formy! Pamiętaj o podstawach: kluczowych informacjach, prostym języku, zastosowaniu odpowiedniej czcionki, kontrastu i tak dalej.

Krok 5: Oceń realność i zaplanuj działania

Nie wszystko uda Ci się zrobić od razu – i pamiętaj, że wcale nie musisz robić wszystkiego. Zastosuj metodę małych kroków.

- Oceń realność harmonogramu i budżetu działań promocyjnych – przemyśl, od czego możesz zacząć, a co lepiej zostawić na później.
- Pamiętaj, że Twoja instytucja nigdy nie będzie w stu procentach dostępna dla wszystkich. Zastanów się z zespołem, jakimi zasobami dysponujecie, do jakiej grupy chcecie w pierwszej kolejności skierować swoje działania oraz co możecie zrobić w ramach założonego przez Was harmonogramu, budżetu i zasobów ludzkich.

Komunikacja dostosowana do różnych potrzeb

Każdy i każda z nas ma różne potrzeby i preferencje. W komunikacji staraj się dążyć do tego, aby jak najwięcej z nich zaspokoić. Pamiętaj, że rozwiązanie, które będzie rekomendowane w komunikacji z konkretną grupą, bardzo często zostanie dobrze przyjęte również przez innych. Dodatkowo po pewnym czasie odkryjesz, że dostępność się opłaca – dzięki niej strona instytucji lepiej się pozycjonuje, a algorytmy w mediach społecznościowych wybijają posty ponad inne dzięki temu, że stosujesz opisy alternatywne do zdjęć i grafik.

Komunikacja dostosowana do potrzeb i preferencji osób g/Głuchych i słabosłyszących

- Skup się na informacji wizualnej. Dodaj ikony dostępności. Jeśli planujesz tłumaczenie na język migowy, koniecznie umieść ikonę JM w dobrze widocznym miejscu na grafice.
- Na plakatach i w ulotkach zamieść grafiki – najlepiej ilustrujące rodzaj wydarzenia lub uzupełniające zamieszczone treści (na przykład ikonę zegara obok godziny) i konkretne informacje: co, gdzie, kiedy i ile kosztuje. Pamiętaj o zapisaniu kontaktu do organizatora (telefon komórkowy z opcją SMS i/lub adres e-mail).
- Jeśli uwzględniasz tłumaczenie na PJM w materiałach, nie rezygnuj z tekstu pisanego.

- Zawsze dodawaj napisy do multimediiów, które udostępniasz. W tym celu możesz skorzystać z darmowego oprogramowania.
- Jeśli masz taką możliwość, uwzględnij tłumaczenie na PJM w multimediami albo/i utwórz zaproszenie na wydarzenie w PJM i dodaj do niego napisy.
- Używaj prostego, nieskomplikowanego języka.

Komunikacja dostosowana do potrzeb i preferencji osób starszych i z niepełnosprawnością ruchową

- Przygotuj zaproszenie uwzględniające rzetelne informacje o dostępności architektonicznej, w tym o drodze prowadzącej do instytucji i sali, rozmieszczeniu toalet i kas, a nawet światłach stroboskopowych (oświetlenie stroboskopowe może zwiększyć ryzyko ataków padaczki). Opisz dokładnie, jakie bariery mogą napotkać na swojej drodze Odbiorcy i Odbiorczynie.
- Zapewnij asystę i poinformuj, jak ją uzyskać.

Komunikacja dostosowana do potrzeb i preferencji osób niewidomych i niedowidzących

- Opisuj zdjęcia i inne znaczące elementy graficzne, które pojawiają się w materiałach promocyjnych (nie dotyczy to elementów typowo dekoracyjnych). Opis zdjęcia powinien być zwięzły i mieścić się w dwóch-trzech zdaniach.

- Korzystaj z przekazu ustnego, czyli telefonu lub/i elektronicznych komunikatów tekstowych, takich jak e-mail, strona internetowa, post w mediach społecznościowych, newsletter, ale odpowiednio je przygotuj.

Wskazówka

Chcesz się przekonać, jak widzi osoba, która nie rozpoznaje wszystkich lub niektórych barw? Skorzystaj na przykład z wtyczki Colorblindly w przeglądarce Chrome.

Jak pisać, żeby czytniki ekranu odczytały poprawnie to, co chcieliśmy/chciałyśmy zakomunikować?

- Formatuj pliki i używaj wbudowanych stylów: Nagłówek 1, Nagłówek 2 i tak dalej. Nagłówki pozwalają osobom korzystającym z klawiatury i czytników ekranowych na wygodną nawigację po dokumencie, ułatwiają zrozumienie jego struktury i tym samym sprawne przejście do informacji, której szuka w Twoim tekście.
- Nie używaj skanów dokumentów, bo czytnik nie jest w stanie przetworzyć treści zamieszczonych w takim pliku.

- Pisz dużym, bezszeryfowym fontem (minimum 14 punktów), stosuj odpowiedni kontrast i interlinię między wierszami: 1,15 lub 1,5 punkta – zapewnia to lepszą czytelność tekstu osobom z dysfunkcją wzroku.
- Unikaj tworzenia pionowych napisów, bo czytniki ekranowe odczytują teksty wers po wersie od lewej do prawej. Tworzenie pionowych napisów może zaburzyć kolejność odczytywania treści komunikatu.
- Twórz opisy alternatywne znaczących zdjęć i grafik (pomijaj opisy przy elementach typowo dekoracyjnych) – czytnik ekranu przeczyta osobie z niego korzystającej, co znajduje się w materiale.
- Stosuj etykiety linków – zamiast używać całych adresów (czytnik ekranowy odczyta całą sekwencję liter i cyfr) nadaj im jasne i opisowe nazwy, które jednoznacznie określają ich przeznaczenie (na przykład zamiast <https://kinopalacowe.pl/podstrony/8487-kino-bez-barier/> w etykiecie ekranowej napisz: Strona Kina bez barier).
- Korzystaj z dostępnych narzędzi. Wiele programów ma wbudowane opcje dostępności, dla gigantów, takich jak Microsoft, Apple czy Adobe to standard. (Warto pomyśleć, że prawdopodobnie się to im opłaca.) Na przykład w programie Microsoft Word sprawdź swój tekst w opcji Ułatwienia dostępu, a w Acrobat Reader użyj opcji Przygotuj na dostępność.

Wskazówka

Chcesz wiedzieć, jak działają czytniki ekranu?
Zainstaluj NVDA (NonVisual Desktop Access)
albo skorzystaj z wtyczek wbudowanych w przeglądarki
(na przykład Screen Reader dla Chrome).

Formułowanie komunikatu w jasny i zrozumiały sposób

Tekst ETR – Easy to Read, czyli łatwy do czytania to rozwiązanie odpowiadające na potrzeby osób z niepełnosprawnością intelektualną. Skorzystają z niego także osoby w spektrum autyzmu, g/Głusi, osoby starsze oraz dzieci i obcokrajowcy. Jeśli stosujesz opisy w ETR, koniecznie oznacz je ikoną oraz opisem.

W ramach Kina bez barier nie stosujemy ETR, a więc nie jesteśmy ekspertami w tym temacie, ale staramy się pisać jasno, prosto, zrozumiale i zawsze pamiętamy o kilku zasadach ETR, które stosujemy w codziennym działaniu (niektóre z nich pokrywają się z poradami, o których już wcześniej wspominałam. Możesz zauważyć, że dostępność to szeroki zbiór zasad i praw, które często się przenikają i uzupełniają):

- **Używaj prostych wyrazów.**
Stosuj zrozumiałe słowa, te same do opisu tych samych rzeczy. Unikaj skomplikowanych terminów i zapożyczeń.
- **Stosuj przykłady z życia codziennego.**
Ilustruj informacje przykładami z życia codziennego, które są łatwe do zrozumienia dla wszystkich.
- **Unikaj metafor, skrótów i dużych liczb.**
Nie używaj metafor ani skrótów, które mogą być trudne do zrozumienia. Zamiast tego wyjaśniaj rzeczy wprost.
- **Stosuj zdania krótkie bez zaprzeczeń bądź zakazów.**
Używaj krótkich, jasnych zdań w stronie czynnej, które są łatwe do przyswojenia. Unikaj zdań złożonych i przeczących.
- **Porządkuj informacje.**
Organizuj tekst w sposób przejrzysty, stosując nagłówki i śródtytuły, które ułatwią czytanie i zrozumienie.
- **Unikaj ciemnego tła i skomplikowanych wzorów.**
Kolor czcionki odpowiednio skonstrastowany z jasnym tłem sprawia, że tekst jest bardziej czytelny. Unikaj skomplikowanych wzorów, które mogą utrudnić czytanie.
- **Używaj odpowiedniego fontu.**
Wybieraj fonty bezszeryfowe o odpowiedniej wielkości (co najmniej 14 punktów), które są łatwe do odczytania.

- **Unikaj pisania dużymi literami i kursywą.**
Nie zapisuj całych słów wielkimi literami ani nie stosuj kursywy, ponieważ może to utrudnić czytanie.
- **Unikaj kolorowego tekstu, podkreśleń i skrótów.**
Jednolity kolor tekstu, brak podkreśleń i skrótów ułatwiają czytanie.
- **Zachowuj czytelny układ tekstu.**
Rozpoczynaj nowe zdania w nowej linii, nie przenoś wyrazów do kolejnego wersu.
- **Zamieszczaj tylko istotne informacje.**
Wyróżniaj ważne informacje i unikaj nadmiaru szczegółów, które mogą przytłoczyć Czytelnika lub Czytelniczkę.
- **Zamieszczaj ilustracje ułatwiające rozumienie treści.**
Dodaj rysunki, zdjęcia i symbole, które pomagają zrozumieć tekst.
- **Używaj pełnych dat.**
Podawaj pełne daty w formacie, który jest łatwy do zrozumienia, na przykład „wtorek, 12 października 2022”.
- **Konsultuj tekst z Odbiorcami i Odbiorczyniami z niepełnosprawnością intelektualną.**
Przed publikacją tekstu w ETR upewnij się, że jest on zrozumiały dla wszystkich.

Wskazówka

Jeśli tworzysz w języku polskim, skorzystaj z pomocy Jasnopisu, czyli aplikacji, dzięki której możesz sprawdzić, czy twój tekst jest prosty i zrozumiały.

Dostępne media społecznościowe

Jeśli Twoja/Wasza instytucja ma profil na Instagramie i/lub Facebooku, pamiętaj o kilku najważniejszych zasadach:

- **Informacje o dostępności**

Udostępnij informacje o dostępności Twojego wydarzenia zarówno na grafice, jak i w komunikacie słownym. Zacznij od tej informacji, nie ukrywaj jej na końcu posta – osoby g/Głuche, które szukają wydarzeń tłumaczonych na PJM, szybciej klikną w Twój post, jeśli zobaczą na zdjęciu/grafice ikonę JM.

- **Teksty alternatywne**

Dodaj teksty alternatywne dla obrazów i innych treści wizualnych, aby osoby korzystające z czytników ekranu mogły łatwo je zrozumieć. Dobra wiadomość: takie treści są lepiej pozycjonowane!

- **Hashtagi**

Po symbolu # (hash) dodaj słowo zapisane wielką literą, a w przypadku kilku słów niech każde zaczyna się od wielkiej litery, na przykład #KinoBezBarier.

- **Ograniczone używanie emotikonów**

Ogranicz stosowanie emotikonów, ponieważ mogą one utrudniać odbiór treści przez osoby mające trudności z interpretacją tych symboli lub osoby korzystające z czytników ekranu (czy wiesz, że każdy emotikon ma nazwę, a czytnik ekranowy odczyta je wszystkie, zanim osoba z niego korzystająca dotrze do informacji, którą chcesz jej przekazać?).

- **Dodawanie napisów do wideo**

Zawsze dodawaj napisy do wideo, aby osoby g/Głuche i niedosłyszające mogły łatwo śledzić treść. Pozostali Użytkownicy i Użytkowniczki też z tego skorzystają.

Pamiętaj, że dostępnej komunikacji potrzebujemy wszyscy!


Warto przeczytać:

Centrum Praktyk Edukacyjnych, „Kino bez barier – edycja polska. Raport z badań”, Poznań 2023, <https://ckzamek.pl/artykuly/11315-kino-bez-barier-edycja-polska-raport-z-badan/>


Bartek Lis, „NIKT NAS NIE SŁUCHA. Kilka refleksji o sytuacji g/Głuchych. Podsumowanie spotkań dyskusyjnych”, <https://warszawa.krytykapolityczna.pl/dzialanie/nikt-nas-nie-sluca/>

Chcesz wiedzieć więcej?

Posłuchaj „Podcastu o dostępności” Fundacji Katarynka na platformie Spotify: <https://open.spotify.com/show/463IJRlMWBjtAKx1FWwn7N>



Joanna Stankiewicz – współkoordynatorka, liderka promocji i budowania relacji w projekcie Kino bez barier. Wcześniej związana z Międzynarodowym Festiwalem Filmów Animowanych Animator jako rzeczniczka prasowa, a następnie dyrektorka i kuratorka konferencji branżowej Animator PRO oraz z Festiwalem Ale Kino!, gdzie zarządzała pracą działu promocji.





Inspiracje



Pokazy przyjazne dla osób z demencją



James
Connor

Wstęp

Osoby z demencją, czasem utożsamianą z chorobą Alzheimera, często doświadczają wykluczenia społecznego i izolacji ze względu na swoją przypadłość, dlatego zagwarantowanie im sensownych aktywności ma niebagatelne znaczenie dla ich stanu umysłowego

i emocjonalnego. Zagadnienie to wymaga od ogółu społeczeństwa bardziej kreatywnego myślenia i działania w ramach wsparcia oferowanego rosnącej grupie starszych Kinomanów i Kinomanek.

Poza swą oczywistą wartością kontakt ze sztuką – w tym chodzenie do kina – może znacznie odmienić doświadczenia ludzi z demencją. Oglądanie filmów niekoniecznie wymaga posługiwania się takim rodzajem pamięci i funkcji poznawczych, które dotyka choroba, dlatego może stać się ono alternatywnym sposobem komunikacji i zapewnić rozrywkę, gdy utrzymywanie relacji z innymi staje się trudniejsze.

Pokazy przyjazne dla osób z demencją (dementia friendly screenings – DFS) lub inaczej pokazy „na luzie” pozwalają im, a także ich rodzinom oraz Asystentom i Asystentkom na wyjścia do kina w bezpiecznych i przyjaznych okolicznościach. Organizowanie takich seansów jest nie tylko działaniem społecznie odpowiedzialnym – pod warunkiem, że zostaną one odpowiednio przygotowane – ale mogącym przynieść zyski finansowe Twojej instytucji.

Czym jest demencja?

Demencja dotyczy osoby, których mózg został uszkodzony na przykład w wyniku choroby Alzheimera lub serii wylewów. Jest to dolegliwość postępująca, co oznacza, że początkowo jej objawy są łagodne, ale z czasem nasilają się i nie jest to

naturalna konsekwencja procesu starzenia się. Różne typy demencji dotyczą ludzi na różne sposoby, może ona objąć utratę pamięci, zanik zdolności komunikacji i rozumienia języka, zaburzenia mowy i widzenia, a także zmiany w zachowaniu i nastroju.

Rozumienie widowni

Jednym z pierwszych kroków na drodze do organizacji pokazów przyjaznych dla osób z demencją w Twoim kinie jest nawiązanie kontaktów z miejscową społecznością. Dzięki pracy na poziomie lokalnym z organizacjami, fundacjami, usługodawcami i domami opieki, które zapewniają wsparcie osobom z demencją, możesz stworzyć sieć, znaleźć potencjalnych Odbiorców i Odbiorczynie, aby zbudować publiczność. Konsultując się z tymi organizacjami, dowiesz się, jaka jest najdogodniejsza pora dla tego typu pokazów, a ich Przedstawiciele i Przedstawicielki pomogą Ci sprostać szczególnym wyzwaniom lub wymaganiom, które będzie trzeba spełnić.

Jak sprawić, żeby Twoje kino było przyjazne dla osób z demencją?

Przystosowanie kina do pokazów dla osób z demencją sprawi, że skorzystają na tym wszyscy, zarówno widownia, jak i personel. Chociaż na elementy takie jak architektura budynku nie ma się zbyt dużego wpływu, drobne modyfikacje mogą wiele ułatwić.

Świadomi i przeszkoleni Pracownicy i Pracowniczki oraz Wolontariusze i Wolontariuszki mogą zrekompensować wszelkie niedogodności spowodowane architekturą. Pomyśl o zasadniczych zagadnieniach:

- czytelnym i wyraźnym oznakowaniu kina;
- możliwie łatwym dostępie do budynku i pomocnym personelu;
- likwidacji barier i dostępnym otoczeniu fizycznym;
- dostępie do toalet przystosowanych do użytku przez OzN;
- zapewnieniu miejsca wyciszenia, zwłaszcza gdy kino jest zatłoczone, a Widzowie i Widzki muszą czekać dłużej w kolejce.

Organizowanie pokazów przyjaznych dla osób z demencją

Jest wiele sposobów udostępniania pokazów i udoskonalania podróży dla osób z demencją. Warto przemyśleć następujące:

Wejście do kina

- Wyznacz personel, który powita Widzów i Widzki oraz będzie towarzyszyć im w oczekiwaniu na wejście do budynku.

- Pracownicy i Pracowniczki obsługi widowni bardzo często są pierwszym punktem kontaktu, dlatego powinni dysponować odpowiedziami na najczęściej zadawane pytania, aby przekazywać informacje zainteresowanym osobom.
- W miarę możliwości przygotuj dodatkowe miejsce na przechowanie przyrządów ułatwiających poruszanie się oraz zapewnij personel do wydawania tych urządzeń osobom, które będą ich potrzebowały w trakcie wizyty.

W sali kinowej

- W miarę możliwości Pracownicy i Pracowniczki obsługujący seans powinni mieć dostęp do planu widowni, tak aby zagwarantować efektywne wsparcie grupom. Poszczególnym z nich warto być może przydzielić konkretne osoby z personelu jako wsparcie podczas wizyty.
- Zaplanuj więcej czasu na zajęcie miejsc, udostępniając salę odpowiednio wcześniej przed seansem.
- Tam, gdzie to możliwe, przeznacz więcej przestrzeni dla osób poruszających się na wózkach.
- Wykorzystaj tylko około siedemdziesięciu procent miejsc, pozwoli to na swobodniejsze poruszanie się i uniknięcie tłoku w sali.

- Podczas projekcji personel powinien znajdować się w pobliżu, aby móc asystować osobom, które potrzebują opuścić seans lub skorzystać z łazienki.

Dźwięk i oświetlenie

- Światła powinny zostać przyciemnione (nie zgaszone), ponieważ pomaga to zredukować lęk związany ze zlokalizowaniem wyjścia i przebyciem drogi do toalety.
- Zasadniczo postaraj się stworzyć przyjemny, rozluźniony nastrój – lampy mogą w tym bardzo pomóc.
- Z wyczuciem wycisz ścieżkę dźwiękową – ale niezbyt mocno, ponieważ część widowni może niedosłyszeć.
- Zwróć uwagę na to, czy w filmie będzie słychać głośne uderzenia albo wysokie tony, które mogą być niepokojące.

Przed seansem

- Przygotuj wprowadzenie, na którym przekażesz Gościom i Gościuom informacje o kinie, o Pracownikach i Pracowniczkach wyznaczonych do wsparcia, a także o wyświetlanym filmie. W ten sposób wszyscy zapoznają się z kontekstem.
- Bądź elastyczny w kwestii godziny rozpoczęcia seansu, aby wszyscy zdążyli wygodnie zająć miejsca.
- Jeżeli nie narusza to umów z reklamodawcami, na tego typu seansach nie wyświetlaj reklam (ani zwiastunów).

- W stosownych przypadkach zachęć ludzi do wyrażania emocji: śpiewania, klaskania, rozmów i śmiechu.
- Zapewnij miejsce relaksu / cichą przestrzeń dla ludzi, którzy będą potrzebowali opuścić seans wcześniej.

Ponadto niewielkie dodatki i gesty mogą zrobić dużą różnicę. Zastanów się nad zaoferowaniem miejsca do socjalizacji. Możesz zagwarantować kawę, herbatę i drobne przekąski, a samo to działanie wpłynie pozytywnie na doświadczenie kinowe.

Programowanie

Kluczem do udanego pokazu jest wybór odpowiedniego i przyjemnego w odbiorze filmu. Sprawdzą się tu dobrze rezonujące z publicznością pozycje z klasyki kina. Gatunek musicalu nadaje się szczególnie do tego typu seansów – badania wskazują, że mózg przetwarza muzykę w odrębny sposób, co pozwala osobom z demencją czerpać przyjemność z piosenek i melodii jeszcze długo po tym, jak różne funkcje zostają dotknięte chorobą. Gdy wyświetlasz musical, zastanów się nad rozdaniem śpiewników lub nawet zorganizowaniem pokazu ze wspólnym śpiewaniem (singalong) albo zaproszeniem na seans chóru. Warto także wysondować publiczność w zakresie tego, jakie filmy chciałyby zobaczyć, ponieważ może to pomóc w budowaniu zaangażowania i w efekcie przełożyć się na sukces seansów.

Myśl na koniec

Poszerzając rozumienie demencji poprzez takie seanse, kina mogą wprowadzić ogromną zmianę w życiu osób funkcjonujących z tą przypadłością, a także Członków i Członkiń ich rodzin, którzy często nie mają okazji do wspólnego uczestnictwa w rozrywce ze swoimi bliskimi. Jeszcze istotniejsze być może jest zwiększanie świadomości, zrozumienia i akceptacji wśród szerszej publiczności i innych Kinomanów i Kinomanek.

Tłumaczenie z języka angielskiego:
Iwona Ostrowska

James Connor – absolwent filmoznawstwa na Uniwersytecie w Swansea oraz produkcji filmowej i zarządzania biznesem na Uniwersytecie Glamorgan. Kierownik Projektów UK Cinema Association od 2017 roku. Jest liderem w kilku kluczowych obszarach pracy stowarzyszenia, w tym dostępności, bezpieczeństwa w kinach oraz zarządzania środowiskiem i zrównoważonym rozwojem. Zarządza projektami we wszystkich obszarach działalności stowarzyszenia.

Pokazy dostępne dla młodej widowni



Joanna
Żak

Kiedy lata temu z pomocą przyjaciół otwierałam kino, wymyśliłam, że będziemy proponować Widzom i Widzkom herbatę, żeby przełamać lody i stworzyć grunt do budowania relacji. Nie miałam możliwości wykreowania magicznej, kinowej atmosfery, opierając się na architekturze tego miejsca – było ono totalnym przeciwieństwem kina dostępnego.

Z czasem Widzowie i Widzki zaczęli przynosić swoje herbaty, które wypijaliśmy razem przed seansami lub w ich trakcie. A kiedy remont okolicznej drogi i trasy tramwajowej znacznie utrudnił dojazd, te herbaty, jak żartowaliśmy, stały się podziękowaniem za wysiłek włożony w dotarcie do naszego kina.

Ta historia dotyczy jednego z wielu znaczeń kina dostępnego: bazującego na otwartości na drugiego człowieka, empatii, wyobrażaniu sobie, jak może wyglądać droga do kina w wypadku każdej Widzki i każdego Widza, i jak możemy to doświadczenie uprzyjemnić lub ułatwić.

**Niedawno od osoby
w spektrum autyzmu usłyszałam,
że wystarczyłoby, aby Pracownicy
i Pracowniczkі kas w kinach
założyli, że potencjalnie każdy Widz
i każda Widzka jest w spektrum.
Chodzi o uprzejmość i o odczucie,
że jesteśmy mile widziani
w danym miejscu.**

Potwierdzają to badania, które realizowałam kilka lat temu wśród osób w wieku od piętnastu do osiemnastu lat. Młode osoby jasno komunikowały, że szukają dla siebie bezpiecznych przestrzeni, z których nie będą przeganiane.

Potrzebują wydarzeń, które są kierowane do nich, na które czują się zaproszeni.

Brzmi to jak coś łatwego do zrealizowania, a jednak kwestia obecności bądź nieobecności dzieci i młodzieży w kinach spędza sen z powiek wielu osobom pracującym w branży filmowej. Przekornie myślę, że to dobrze.

Praca z młodą widownią i dla niej nie pozwala na nudę, wymaga ciągłego poszukiwania odpowiedzi, testowania różnych rozwiązań. A my utrudniamy sobie tę pracę, szukając przepisu na sukces, demonizujemy różnice doświadczeń wynikające z innych czasów dorastania.

Mam jednak dobrą wiadomość: jedno się nie zmienia – zarówno dla dzisiejszej młodzieży, jak i dla wszystkich pokoleń seanse w kinie to doświadczenie wspólnoty, którego potrzebują.

Niezależnie od współczesnej różnorodności sposobów oglądania nie zmieniła się funkcja kina jako miejsca zbiorowego doświadczenia, współodczuwania i podglądania reakcji innych. Film wciąż jest postrzegany jako medium, którym można się dzielić. Jest źródłem rozrywki, przyjemności i wzruszeń. Przenosi w odmienne, opowiadane

różnymi językami świata, dzięki czemu możemy odbijać nasze życiowe doświadczenia w losach innych, wzbogacić swoją perspektywę patrzenia i rozumienia świata.

Myśląc o dostępnych pokazach dla młodej widowni, nie sposób uciec od pytań natury ekonomicznej. Czy kino, zwane najbardziej demokratyczną ze sztuk, jest w zasięgu każdego portfela? Czy docieramy z ofertą do każdej potencjalnie zainteresowanej osoby?

Czy jako sektor dążymy do decentralizacji oferty programowej i wyrównywania szans? Czy rozumiemy specyfikę funkcjonowania małych ośrodków i wspieramy je?

Na pewno potrzebujemy uniwersalnych rozwiązań, dostępu do infrastruktury dla każdej młodej osoby. Na tym polega istota edukacji, także tej filmowej. Ale od czego możemy zacząć, działając oddolnie? Od wykorzystania tego, co już mamy.

Seanse z audiodeskrypcją mogą być propozycją dla wszystkich młodych osób, które nie czytają płynnie, preferują lektora lub dubbing zamiast napisów. Z napisów z kolei mogą skorzystać osoby z doświadczeniem migracji, które lepiej radzą sobie z czytaniem niż rozumieniem ze słuchu.

Możliwe, że dzięki temu będą miały szansę łatwiej się zintegrować z Rówieśnikami i Równieśniczkami oraz wziąć udział w burzliwych dyskusjach spod znaku „ten film trzeba zobaczyć”.

W wielu kinach poranki filmowe dla najmłodszych Widzów i Widzek mają charakter seansów przyjaznych sensorycznie. W sali kinowej podczas seansu światła są przygaszone, a dźwięk przyciszony. Na tych pokazach akceptowane są rozmowy, a potrzeby poruszania się i nierzadko także jedzenia spotykają się z ogólnym zrozumieniem. Niektóre kina udostępniają poduszki do siedzenia, w innych pojawiają się też kocyki. Dodatkowo dla komfortu Widzów i Widzek można wyłączyć dwadzieścia-trzydzieści procent siedzeń ze sprzedaży.

A gdyby pójść krok dalej i oczyścić hol kina z wizualnych rozpraszaczy, natłoku informacji, wyłączyć muzykę (cisza jest być może najrzadziej doświadczanym zjawiskiem w przestrzeni publicznej), wyraźnie oznaczyć, gdzie jest toaleta, a gdzie przestrzeń do wyciszenia się? A gdyby organizować też takie pokazy także dla trochę starszych dzieci?

Seanse dostępne kojarzą mi się też z nurtem live cinema, czyli pokazami, które chcą zerwać z formułą tradycyjnego, biernego odbioru seansu filmowego oraz proponują Widzom i Widzkom inne, czasem bardziej angażujące doświadczenie. Te pokazy odbywają się w swobodniejszych miejscach i formatach.

A zatem może zamiast zżymać się na światła telefonów komórkowych używanych przez młode osoby w trakcie seansów, zorganizujemy specjalne pokazy, w trakcie których używanie telefonów jest wręcz wskazane, aby komentować to, co dzieje się na ekranie, na gorąco raportować o swoich emocjach, odpowiadać na pytania na specjalnym, przygotowanym przez organizatora quizie?

A może pozwolimy młodym osobom śpiewać swoje ulubione piosenki na głos, organizując tak zwane pokazy singalong – wspólnego śpiewania? Może umożliwimy naszej widowni przeżywanie tego, co przytrafia się bohaterom i bohaterkom filmu na głos, dzięki czemu będą mogli i mogły współtworzyć autorski komentarz albo recytować na głos fragmenty filmów (tak zwane pokazy quote-a-long)?

Młode osoby zwracają uwagę na możliwość korzystania z przestrzeni, tak jak tego w danym momencie potrzebują. Może rozwiązaniem byłoby pozostawienie w sali kinowej przenośnych puf, do dowolnego (bezpiecznego) zaaranżowania ich przed rzędami foteli?

A może jeśli pokazowi towarzyszyć będzie spotkanie z Twórcami i Twórczyniami lub specjalnymi Gośćmi i Gościniami, to damy publiczności możliwość zadania anonimowego pytania przez komunikator lub czat wyświetlany na ekranie kinowym?

Z przeprowadzonych kilka lat temu wywiadów z młodymi osobami dowiedziałam się, że spędzają czas w centrach handlowych, ponieważ mają tam miejsce do siedzenia i „nicnierobienia”, bezpłatny dostęp do Wi-Fi i do toalet. Kilka miesięcy temu usłyszałam ich wyraźny apel do organizatorów festiwalu filmowego, z którego wynika, że chcą rozmawiać o filmach, ale brakuje im okoliczności. I od tego warto zacząć: od zapytania młodych osób, jakiego kina potrzebują i czym dla nich jest kino dostępne? W myśl niepodważalnej zasady „nic o nas bez nas”.

Joanna Żak – programerka i producentka wydarzeń filmowych, obecnie związana z Festiwałem Ale Kino! w Poznaniu. Przez lata pracowała dla Stowarzyszenia Nowe Horyzonty. Absolwentka programu NEXT WAVE na DFFB w Berlinie, wykładowczyni w Szkole Filmowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, selekcjonerka Filmschoolfest Munich, jurorka, prelegentka, animatorka kultury.

Badajmy!

Krótkie wprowadzenie do tematu badań społecznych



Bartek
Lis

Jakiś czas temu w Poznaniu odbyła się konferencja, podczas której Przedstawiciele i Przedstawicielki wielkopolskich instytucji dzielili się swoimi doświadczeniami w obszarze realizacji badań społecznych. Niektóre osoby opowiadały o swoich długoletnich praktykach, inne przyznawały,

że wciąż nie do końca rozumieją ideę badań publiczności. W wypowiedziach niektórych Dyrektorów i Dyrektorek wybrzmiewało błędne – za wąskie, zbyt elitarne – rozumienie kultury, a także wciąż bardzo wyższościowe podejście do praktyk kulturowych (nadal niestety pokutuje stary podział na kulturę wysoką i niską). Niezależnie od tego liczba organizowanych seminariów i warsztatów dowodzi, że mimo wszystko rośnie świadomość tego, iż dziś nie da się realizować dobrego programu kulturalnego bez konsekwentnie prowadzonych badań społecznych. Warto pozostawać w stałym dialogu z naszym otoczeniem: poznawać motywacje, być świadomym barier i trudności w uczestnictwie, a także poszerzać wiedzę na temat różnicowania Odbiorców i Odbiorczyń. Trzeba także aktywnie budować publiczność, będąc coraz bardziej uważnym także na mniej normatywnych Uczestników i Uczestniczki (na przykład z niepełnosprawnościami). Badania świetnie się do tego przydadzą!

Dlaczego warto badać?

Badania warto realizować z różnych powodów, ale najważniejszy związany jest z rozumieniem tego, jakie funkcje pełni nasza organizacja. Jeżeli myślimy o sobie jak o ważnym podmiocie realizującym istotne społecznie i kulturowo działania (na przykład włączamy się za sprawą kultury w rozwiązywanie wybranych problemów społecznych: zapobiegamy wykluczeniu, włączamy do uczestnictwa osoby z utrudnionym dostępem do kultury, edukujemy w zakresach

sprawiedliwości społecznej, niedyskryminacji, akceptacji), to nie sposób mierzyć się z tymi wszystkimi zagadnieniami bez rozmawiania z ludźmi. Trzeba ich słuchać, pytać, pogłębiać rozumienie spraw. Dowiadywać się o ich potrzebach i trudnościach w uczestnictwie. Badania społeczne mogą nam w tym pomóc, a jednocześnie wpisać się w naszą animacyjną pracę polegającą na tworzeniu/ budowaniu relacji z otoczeniem.

Kiedy warto robić badania?

Poniżej wymieniam tylko kilka sytuacji, w których warto pomyśleć o przeprowadzeniu badań społecznych w instytucji:

- Gdy czegoś nie wiemy, jesteśmy na początku danego działania i nie chcemy błędzić po omacku. Stara zasada mówi: „nie wiesz, to zapytaj!”. Rozmawiając z osobami, możemy wyposażyć się w informacje i dane, które istotnie wpłyną na realizowany przez nas projekt.
- Gdy chcielibyśmy, aby grupa osób, do której kierujemy ofertę, częściej nas odwiedzała, ale nie mamy pojęcia, dlaczego tego nie robi. Ponownie: możemy próbować „na ślepo” coś zmieniać, ale prawdopodobieństwo, że trafimy w dziesiątkę, jest większe, gdy się do tego lepiej przygotujemy i zaczerpnijemy informacji.
- Gdy wiedza, którą dysponujemy, dezaktualizuje się i trzeba ją odświeżyć. Czasy się zmieniają, pojawiają się nowe nawyki, trendy albo okoliczności. Raz zdobyta wiedza na temat osób seniorskich nie będzie

obowiązywać wiecznie! Dlatego warto powtarzać badania, aby sprawdzić, czy nastąpiła jakaś zmiana w zachowaniu lub motywacjach naszych Widzów i Widzek.

- Gdy chcemy coś sprawdzić, zweryfikować naszą intuicję lub przypuszczenia. Choć często nasza intuicja może być słuszna, to jednak zanim zainwestujemy we wdrożenie danej inicjatywy „miliony monet”, może warto powiedzieć: „sprawdzam!”?
- Gdy chcemy sprawdzić efekt/skuteczność działań. Aby nauka nie poszła w las, zawsze warto zweryfikować, co udało nam się zrobić, jaki osiągnęliśmy efekt, co na temat projektu sądzi publiczność. Robimy zdecydowanie za mało ewaluacji, tymczasem badanie „po działaniu” powinno być zawsze początkiem kolejnej odsłony naszego projektu.

Powyższą listę można uzupełniać o kolejne powody oraz korzyści wynikające z prowadzenia badań społecznych. Poniżej wymienię dwa.

Badania jako animacja

Myślmy o badaniach jak o dobrej okazji do nawiązywania i rozwijania relacji z otoczeniem społecznym. To nie jest tylko beznamienne narzędzie służące do dostarczania twardych, suchych danych i informacji. Sam proces prowadzenia badań może być angażującym i ciekawym

wyzwaniem dla badanych. Jeśli dobrze go zaprojektujemy, niewykluczone, że Przedstawiciele i Przedstawicielki publiczności staną się naszymi sprzymierzeńcami. Pamiętam takie procesy badawcze, w których Seniorzy i Seniorki sami zamieniali się w Badaczy i Badaczki – wspierali nas, dostarczając obserwacji i prowadząc sondy wśród swoich rówieśników i równieśniczek.

Badania i prezentacja wyników jako wydarzenie

Prowadząc procesy badawcze, nie powinniśmy zapominać, że zbieramy sporo ciekawych informacji, a Uczestnicy i Uczestniczki badań chętnie poznają ich wyniki. Czasami same badania mogą stać się bazą dla oddzielnego wydarzenia. Wysłuchane narracje – oprócz tego, że dostarczają nam informacji o funkcjonowaniu danej grupy osób – mogą zostać udostępnione dalszym Odbiorcom i Odbiorczyniom na przykład w formie słuchowiska lub wystawy. Przykładem takiego działania były projekty, które współrealizowałem z Joanną Morawiecką: „(Nie)znana Oliwa” (Festiwal Narracje, 2018) oraz „Miłość totalna” (Centrum Kultury ZAMEK, 2021). Pierwszy był próbą uchwycenia współczesnej tożsamości Mieszkańców i Mieszkanek gdańskiej dzielnicy, drugi opowiadał o przemianach dotyczących pojęcia „rodziny i bliskości, jakie zachodzą w polskim społeczeństwie”. Oba działania, choć miały ważny atut socjologiczny, były przede wszystkim wydarzeniami o charakterze kulturalno-artystycznym. Gromadzące się na wystawach osoby miały okazję do rozmowy i wzajemnego poznania się.

Badania w programie Kina bez barier

Kiedy tworzyliśmy koncepcję stałego, repertuarowego kina, dostępnego dla różnorodnej demograficznie i społecznie grupy Odbiorców i Odbiorczyń, kluczowe było od samego początku poznanie najważniejszych potrzeb osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi. Podczas mierzenia się z budowaniem przyjaznej przestrzeni, w której osoby g/Głuche i słabosłyszące, słabowidzące, poruszające się na wózkach mogą spotkać się z tymi, którzy (tymczasowo) pozostają w sprawnościowej normie, ważne było przeprowadzenie badań. Na stronie internetowej Centrum Kultury ZAMEK www.ckzamek.pl znajdziesz raporty i podsumowania z dotychczasowych działań, a także dowiesz się o dalszych planach w tym obszarze. W 2024 roku rozpoczną się badania publiczności z niepełnosprawnościami sensorycznymi w czterech europejskich krajach (Słowenia, Słowacja, Rumunia, Węgry), które są ważną częścią rozwijania idei Kina bez barier.

Bartek Lis – socjolog, badacz społeczny (doktor nauk społecznych), animator kultury, edukator oraz kurator programów społecznych i badawczych. Pracował między innymi w Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu (2017–2024) i w Muzeum Współczesnym we Wrocławiu (2012–2017). Zajmuje się problematyką starości i włączania społecznego, krytyczną analizą dyskursu o niepełnosprawności i zależności oraz wykorzystywaniem sztuki i kultury do budowy społeczności obywatelskich.



Zakończenie



Kultura niezależności



Bartek
Lis

Wydaje się, że w naszym codziennym języku – w sposobie komunikacji oraz opowiadaniu świata – jest coraz więcej uważności. Dbamy o to, aby precyzyjnie opisywać rzeczywistość: pamiętać o feminatywach i o odpowiednich zaimkach. Słowa mogą tak samo wspierać emancypujące się grupy, jak je ranić. Dlatego właśnie normą staje się określenie „osoba z niepełnosprawnością” zamiast „osoba niepełnosprawna” – jeden dodatkowy przyimek całkowicie

zmienia kontekst, sprawia, że przestajemy myśleć o kimś jako o permanentnie niesprawnym. Nie godzimy się tym samym, aby ten element całkowicie opisywał jednostkę. Sprawność jest po prostu jedną z cech (przyjmujących różne natężenie), za pomocą której możemy opisać jednostkę, ale żaden opis nie daje prawa, aby zamknąć ją w stereotypie „osoby niepełnosprawnej”.

No dobrze, ale czy zastanawiałeś, zastanawiałaś się kiedykolwiek nad tym, czym w ogóle jest owa „niepełnosprawność”? Wydaje mi się, że mimo językowej uważności, brakuje nam czasu, aby przemyśleć samą konstrukcję tego konceptu. Warto go krytycznie przeanalizować, bo może doprowadzić nas to do jakiegoś cennego (praktycznego) wniosku.

Niepełnosprawność – prezentowana jako pewna tożsamość, którą można łatwo zilustrować obrazem przedstawiającym człowieka chromego, poruszającego się najpewniej za pomocą wózka, laski lub korzystającego z jakichś innych ortopedycznych narzędzi – jest konstruktem wyprodukowanym społecznie. Ważne, aby potrafić rozdzielić cielesne, medyczne ograniczenia – wynikające może z choroby, odmiennej (nienormatywnej) konstrukcji korpusu – od tego, jakim jesteśmy człowiekiem. Smutek, cierpienie, zależność od pomocy innych, konieczność korzystania ze wsparcia instytucji w żaden sposób nie powinny być łączone z ruchową, cielesną lub sensoryczną odmiennością (to znaczy wyróżnianiem się na tle normatywnej większości).

Litowanie się nad drugim, który ponoć nie może tak samo jak my spacerować po górskich szlakach, słuchać muzyki zespołu The Beatles albo zachwycać się pięknem ekspresjonistycznego malarstwa Edwarda Muncha, jest częścią tego „tożsamościowego” podejścia do osób – naszym zdaniem – niesprawnych.

A może zamiast tego pomyślmy o konstrukcie „niepełnosprawności” jak o czymś, co bardziej pasuje do opisu rzeczywistości, która nas otacza (przedmioty, miejsca, usługi, idee), aniżeli ludzi?

Rzeczona „niepełnosprawność” staje się widoczna i dla wielu krępująca właśnie dlatego, że wciąż tworzymy świat, w którym jest ona podtrzymywana i podkreślana.

Gdyby osoba poruszająca się na wózku, która chce się dostać do instytucji kultury (z siedzibą na przykład w zabytkowym obiekcie), nie była zmuszona anonować swojego przybycia z wyprzedzeniem, wzywać innych osób do pomocy w obsłudze podnośnika, a potem zajmować najbardziej eksponowanego miejsca na sali – na samym środku, tuż przed ekranem – może wówczas byśmy jej nawet nie zauważyli. „Jej”: innej sprawności, a nie osoby.

Sprawność jest pewnym spektrum. Wszyscy się w nim znajdujemy. Dotyczy ono wielu obszarów i aspektów naszego funkcjonowania w świecie. Zaczynając od sposobów przemieszczania się pomiędzy punktem A i punktem B, poprzez możliwość patrzenia i słuchania po intelektualne/ poznawcze percypowanie świata. Mogę mieć słabszy dzień, ulec wypadkowi albo „mój PESEL” będzie coraz bardziej oddalał się od współczesności. Nieważne, kluczowe jest to, aby nie pozwolić zdominować się przez te nienormatywności (czyli odstawanie od dominującej wizji człowieka: młodego, silnego, wszechmogącego). Słabszy wzrok u części osób nie robi z nich jakiegoś specjalnego gatunku.

To powiedziawszy, warto rozminować jeszcze jeden termin, którym, wydaje się, zbyt często bez refleksji się posługujemy. Chodzi o „zależność”. Najczęściej używamy go, opisując osoby starsze, mocno już – naszym zdaniem – nienadążające za zmieniającym się światem. To najpewniej mieszkańcy i mieszkanki domów pomocy społecznej albo sąsiad czy sąsiadka, którzy prawie nigdy nie wychylają nosa poza swoje mieszkanie. Wiadomo: starość równa się niepełnosprawność. Tylko czy pomyśleliśmy, że może „zależność” tej osoby od pracowników MOPS wynika po trosze z faktu, że żyje ona w bloku bez windy? Może gdyby od początku budowano i konstruowano przestrzeń, tak aby uwzględnić różne modalności i etapy ludzkiego życia, to sąsiadka, pani Kryśia dłużej mogłaby samodzielnie korzystać z osiedlowego ryneczku? Zależność jest określeniem nie lubianym,

niepożądanym. Kto chciałby być opisywany za pomocą słowa, które sygnalizuje, że jest się „zewnętrzsterownym”, podległym innym osobom i/lub instytucjom?

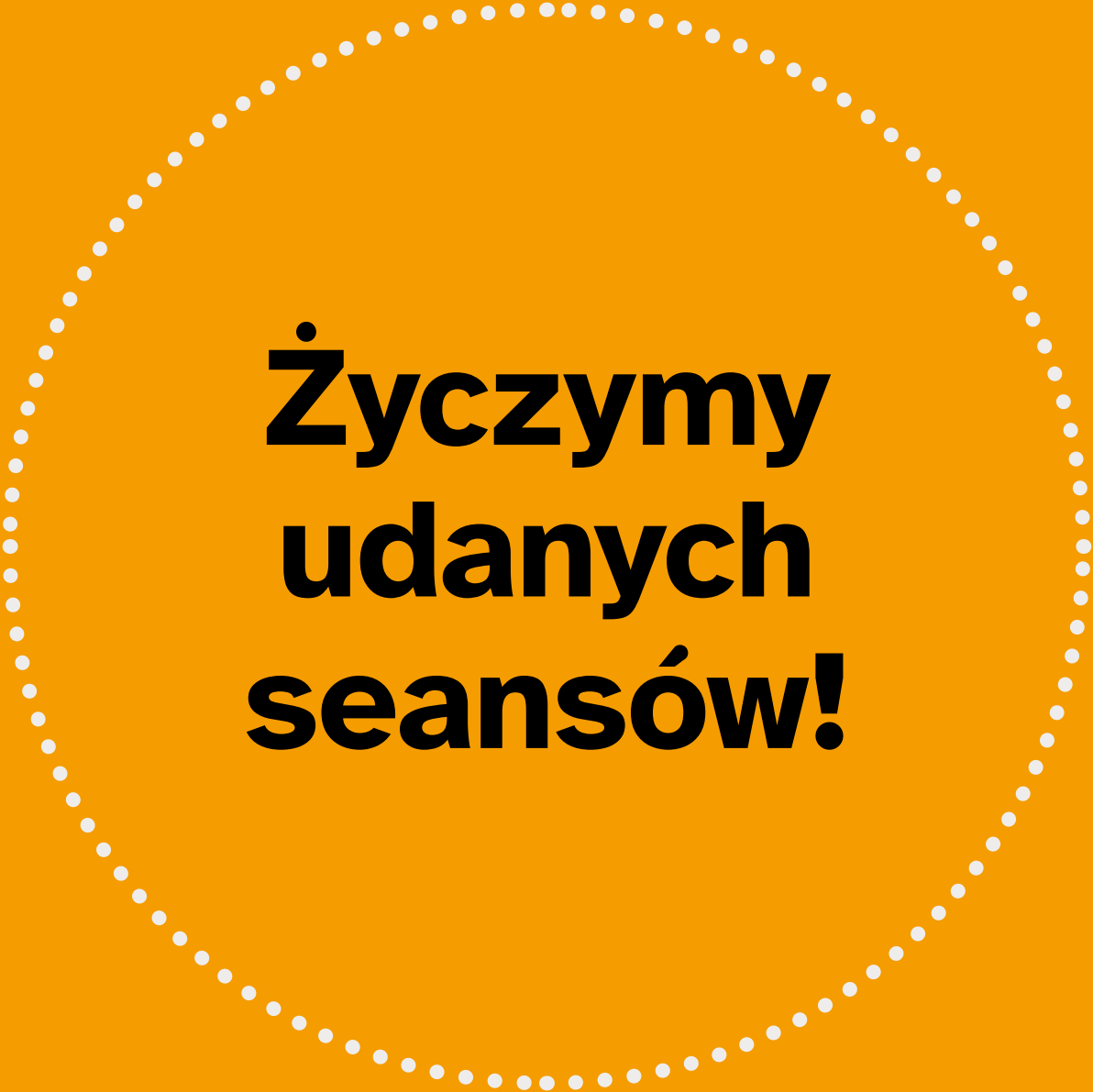
Z zależnością można i warto walczyć, promując raczej „współ-zależność”, która oznacza współdziałanie, bycie dla siebie wsparciem. Kultura i jej przestrzeń może być świetnym obszarem „zawieszania” niewygodnej i niepotrzebnej zależności.

Jeśli zadamy sobie trochę trudu, aby krytycznie spojrzeć na te wszystkie „specjalne” wydarzenia, „dedykowane pokazy”, „asystowane projekty” (które muszą obniżać poprzeczkę, uruchamiać dodatkowe usługi), to może się okazać, że również „niepełnosprawność” przestanie być tak niewygodnym, wstydlivym aspektem egzystencji części z nas.

Projekt „Zamek OTWARTY” realizowany przeze mnie od 2018 roku w Centrum Kultury ZAMEK polega na ponownym włączaniu do głównego nurtu życia społecznego i kulturalnego osób starszych – nieco mniej już samodzielnych, ale wciąż w dużym stopniu dysponujących wiedzą lub kompetencjami, które należy dostrzec i wykorzystać. Dziewięćdziesięcioletni pan Kazimierz mieszka w domu pomocy społecznej i jak nikt

zna się na muzyce lat siedemdziesiątych. Puszczając hity Boney M., miksując je z bardziej klasycznymi utworami Edyty Geppert. „I cóż z tego?” – mógłby ktoś zapytać. Ano to, że pan Kazimierz może tak samo jak jego młodszy o kilka dekad kolega współprowadzić warsztaty DJ-skie. W innej sytuacji i w innym miejscu pani Ola, niewiele młodsza od pana Kazimierza, prowadzi kurs szycia z filcu poręcznych portmonetek. Stanowiska pracy przygotowane z uwagą na ich indywidualne potrzeby pozwoliły „wyrwać” te osoby z domów, włączyć do aktywności społeczno-kulturalnych i dostrzec w nich ciekawych ludzi, a nie tylko „niepełnosprawnych staruszków”.

Samodzielność – możliwość decydowania o sobie samym, dokonywanie własnych wyborów, dzielenie się swoimi obserwacjami i talentami – jest kluczowa dla komfortu funkcjonowania osób w świecie. Dlatego warto krytycznie przyjrzeć się swoim instytucjom, inicjatywom – sprawdzić, czy mimo językowej poprawności jednak nie utrwalamy świata, w którym obok uśmiechniętych pełnosprawnych i niezależnych, żyją smutni... niepełnosprawni i zależni. Kultura – obszar filmowych eksperymentów – może być ważną przestrzenią zawieszania tych niepotrzebnych, uwierających kategorii.



**Życzymy
udanych
seansów!**

„Narzędziownik kina dostępnego”

Koncepcja:

Joanna Stankiewicz, Jakub Walczyk

Redakcja tekstów:

Iwona Ostrowska

Korekta tekstu:

Daria Nowicka-Leśniak

Korekta składu:

Justyna Knieć

Tłumaczenie na język angielski:

Szymon Nowak

Projekt graficzny + skład (WCAG 2.2):

Dominik Boberski / Minimum Studio

Krój pisma: Atkinson Hyperlegible

(rekomendowany przez Braille Institute)

Zespół Kina bez barier:

Anna Gruszczyńska, Bartek Lis, Dawid Skórzybut,

Joanna Stankiewicz, Jakub Walczyk

Publikację opracowano w ramach projektu „Kino bez barier – edycja polska”, realizowanego w okresie od lipca 2023 do czerwca 2024 roku.

Centrum Kultury ZAMEK

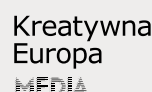
ul. Św. Marcin 80/82, 61-809 Poznań

Poznań 2024

ISBN 978-83-960974-9-1

Lider projektu:

Finansowanie:



Poznań

Projekt dofinansowany w ramach programu „Collaborate to Innovate” realizowanego przez Europa Cinemas (Europa Kreatywna – MEDIA) i ze środków Urzędu Miasta Poznania pozostających w dyspozycji CK ZAMEK.